

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 138 (10 010)

Poznań, piątek 18 czerwca 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Parlamentarzyści szwedzcy w Krakowie

Przebywająca z oficjalną wizytą w Polsce, na zaproszenie Prezydium Sejmu, delegacja parlamentu Szwecji — przewodniczącym Riksdagu — Henry Allardem odwiedziła 17 bm. Kraków. Goście, którym towarzyszyli wicemarszałek Sejmu PRL — Andrzej Werblan — podejmowani byli w Hucie im. Lenina.

Delegacja parlamentu Szwecji odwiedziła również Uniwersytet Jagielloński, zapoznając się z ponad 600-letnimi tradycjami tej uczelni. Zwiedzono także zabytki Krakowa, wśród nich zamek królewski na Wawelu, gdzie eksponowana jest wystawa „Sztuka dworu Wawelskiego w Polsce”. (PAP)

NAJWIĘKSZE W HISTORII MTP ZAKOŃCZONE

Rekordowe obroty polskich central handlu zagranicznego

Wczoraj zakończyły się 48 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Była to największa impreza handlowa spośród wszystkich zorganizowanych dotychczas w Poznaniu. Wzięło w niej udział 4911 wystawców z 42 państw i Berlina Zachodniego. Otrzymali oni do swej dyspozycji powierzchnię ekspozycyjną 166.500 m kw. czyli o 14 procent większą niż w czerwcu roku ubiegłego. Polscy wystawcy prezentowali wyroby na powierzchni 66 700 m kw. Targi odwiedziło ponad 540 000 osób. W okresie trwania MTP do Poznania przybyło 30 000 cudzoziemców.

W czasie wczorajszego spotkania z dziennikarzami dyrektor Zarządu MTP Henryk Si-

tarek dokonał wstępnej oceny organizacji i przebiegu tegorocznej imprezy, podkreślając, iż 28 państw wystąpiło na MTP z ekspozycją kolektywną. Największe ekspozycje zorganizowały w tym roku: RFN, Austria, Wielka Brytania, Francja, NRD, Czechosłowacja, ZSRR, Szwecja, Włochy i USA. Targi odwiedziło 85 delegacji z 17 państw. Przybyło 700 dziennikarzy w tym 150 z zagranicy. Biuro Informacji Technicznej NOT zorganizowało dla inżynierów i techników 65 imprez (odczytów, sympozjów i pokazów filmowych) oraz przyjęło kilkanaście tysięcy inżynierów z kraju, którym umożliwiono zwiedzenie MTP pod opieką specjalistycznych przewodników. Wszyscy tegoroczni wystawcy zapowiadają przyjazd do Poznania w przyszłym roku i zgłaszają żywe zainteresowanie im większej powierzchni wystawowej.

Udał się tegoroczny eksperyment przekazania na użytek Targów nowych terenów wystawowych w Naramowicach, w hali widowiskowej „Arena”, w Pałacu Kultury, przy ulicy Matejki i nad Jeziorem Maltańskim.

Oceny wyników handlowych imprez dokonał pełnomocnik ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej do spraw MTP, dyrektor Anatol Nowik. Stwierdził on iż do największych osiągnięć organizatorów należy pełne wyeksponowanie naszych propozycji eksportowych oraz zaprezentowanie tendencji rozwojowych polskiej gospodarki i naszych „kompleksów eksportowych”. Pod tym względem zakończone Targi nie miały równych sobie w historii tej imprezy. znalazło to zresztą odbicie w

zawartych kontraktach, których wartość szacuje się na 4,5 mld zł dewizowych. Są to zatem obroty o ponad 100 procent wyższe od osiągniętych w ubiegłym roku w czerwcu i również wyższe od obrotów zanotowanych na dwóch ubiegłorocznych imprezach międzynarodowych w Poznaniu: targach technicznych i konsumpcyjnych. Te wyniki potwierdzają słusność powrotu do tradycji organizowania w Poznaniu jednej wielkiej imprezy w czerwcu, wspieranej w ciągu roku międzynarodowymi salonami specjalistycznymi.

Ważne są nie tylko kontrakty, których polskie centrale handlu zagranicznego zawarły na MTP ponad 2500, ale również nowe kontakty, przeprowadzone rozmowy zapoznawcze, dyskusje, m. in. z

Dokończenie na str. 2

Po zabójstwie dyplomatów USA w Bejrucie

Stany Zjednoczone nie zmieniają polityki wobec Libanu

Koszmarowa wojna domowa nadal sieje śmierć w Libanie. Tym razem jej ofiarą padli dwaj dyplomaci amerykańscy: ambasador USA w Bejrucie Francis Meloy, radca ekonomiczny ambasady Robert Waring oraz ich kierowca. Jak już donosiliśmy zostali oni uprowadzeni przez nieznanych osobników w środę rano w czasie gdy udawali się na spotkanie z prezydentem elekt, Eliasem Sarkisem. Zwłoki ich znaleziono później w pobliżu linii demarkacyjnej, oddzielającej rejon walk w Bejrucie.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że zabójstwa dyplomatów amerykańskich dokonano w okresie wzmożonych wysiłków mediacyjnych, podejmowanych przez sekretarza generalnego Ligi Arabskiej — Mahmuda Riada oraz libijskiego premiera, Abd as-Salama Dżalalada.

W związku z tym tragicznym wydarzeniem prezydent USA, Gerald Ford podkreślił w oświadczeniu dla prasy, że śmierć dyplomatów amerykańskich w Bejrucie nie spowoduje zmiany polityki Stanów Zjednoczonych, zmierzającej

Sekretarz KC WSPR — K. Nemeth przebywał w Polsce

Od 15 do 17 bm., na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przebywał w Polsce członek Biura Politycznego, sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Karoly Nemeth.

Gościowi węgierskiemu podczas pobytu w Polsce towarzyszyli: zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC WSPR, József Kaplar, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu, Rolnictwa i Komunikacji KC WSPR Istvan Szlamenicki oraz ambasador WRL w Polsce József Nemeti.

W czasie pobytu w Warszawie K. Nemeth przyjęty został przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W siedzibie Komitetu Centralnego PZPR K. Nemeth przeprowadził rozmowy, w których ze strony polskiej uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak oraz członek KC, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Zbigniew Zieliński.

W trakcie rozmów prowadzonych w serdecznej, partyjnej atmosferze poinformowano się wzajemnie o realizacji programów społeczno-ekonomicznego rozwoju obu krajów wyciecznych przez VII Zjazd PZPR i XI Zjazd WSPR.

Pozytywnie oceniono dotychczasową współpracę polsko-węgierską oraz podkreślono, że wnoszą ona i wnosić będzie w przyszłości istotny wkład w pogłębianie integracji gospodarczej krajów wspólnoty socjalistycznej.

Dokonano też wymiany doświadczeń obu bratnich partii w zakresie partyjnej działalności w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

Program wizyty obejmował również Poznań, gdzie K. Nemeth odwiedził Międzynarodowe Targi Poznańskie, zapozna-

jąc się z ekspozycją polskiej elektroniki, maszyn budowlanych i przemysłu ciężkiego oraz z narodową ekspozycją ZSRR i WRL.

W Poznaniu goście węgierscy odwiedzili także Zakłady H. Cegielskiego, gdzie spotkali się z aktywnym polityczno-gospodarczym tych zakładów. PAP

Aprobata dla programu KC

Dzisiaj ostatni dzień obrad Zjazdu MPRL

Wczoraj na XVII Zjeździe Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej trwała dyskusja nad referatem I sekretarza KC MPL-R, Jumdzagijna Cedebala. Delegaci wyrażali pełną aprobata dla polityki zagranicznej i programu gospodarczego, realizowanych przez Komitet Centralny partii.

Piątek jest ostatnim dniem obrad Zjazdu. (PAP)

Przedstawiciele

Sądu Najwyższego u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w środę przedstawicieli Sądu Najwyższego: I prezesa Sądu Najwyższego — Włodzimierza Berutowicza, prezesa Izby Karnej — Bogdana Dzieciola i prezesa Izby Cywilnej — Jana Pawlaka.

Delegacja Sądu Najwyższego poinformowała przewodniczącego Rady Państwa o działalności sądownictwa w zakresie prawnej ochrony rodziny i przedłożyła mu uchwalone przez Izbę Sądową Sądu Najwyższego „Zalecenia kierunkowe w sprawie ochrony rodziny” oraz przez Izbę Karną Sądu Najwyższego „Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawno-karnej ochrony rodziny”. (PAP)

Wiec wyborczy PSI w Rzymie

Wiecem w centrum Rzymu, w którym wzięły udział ok. 4000 osób zakończyła się wczoraj kampania wyborcza Włoskiej Partii Socjalistycznej (PSI). Na wiecu zabrał głos przewodca PSI, Francesco de Martino, który podkreślił, że po raz pierwszy lewica ma szansę uzyskania większości w parlamencie włoskim. Na trybunie honorowej znajdował się m. in. sekretarz generalny Portugalskiej Partii Socjalistycznej, Mario Soares, który przedstawił sytuację w swoim kraju. (EAP)

osób podlega jurysdykcji wojskowej.

Okrety radzieckie w Adenie

Do portu w Adenie zawinęła wizyta grupa radzieckich okrętów wojennych. Radzieckich marynarzy serdecznie powitali przedstawiciele dowództwa marynarki Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu.

Katastrofa promu

W czasie gwałtownej burzy wywrócił się i zatonił prom kursujący wzdłuż wybrzeża zachodniego Bengalu (Indie). W katastrofie poniosło śmierć 25 osób. Łódzie patrolowe i wojskowe helikoptery, które wzięły udział w akcji ratunkowej, ocaliły 45 pasażerów.

Śmiertelne ofiary powodzi

Okolice miasta Houston, w stanie Teksas nawiedziła powódź. Wywołały ją ulewne deszcze. Poziom opadów w ciągu jednego tyłko dnia wyniósł 28 cm. Powódź spowodowała poważne zakłócenia w komunikacji i stała się przyczyną śmierci 8 osób.

W Hucie „Zawiercie”



Budowę elektrostalowni Huty „Zawiercie” przyspieszono o pół roku. Obecnie trwają prace wykończeniowe wydziałów przygotowawczych, instalacji do próżniowego odgazowywania stali, montuje się także suwnice na składowisku wsadu. Na zdjęciu: widok pieca nr 3 w elektrostalowni.

Fot. — CAF

Jutro początek europejskiego zgromadzenia w Warszawie

Celem — zwiększenie udziału młodzieży w utrwalaniu pokoju

Przez 6 dni trwać będą w Warszawie rozpoczynające się 19 bm. obrady Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów. Cel tego ważnego, politycznego spotkania reprezentantów młodej generacji Europy wyznacza hasło: „O trwały pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny”.

a także społeczno-gospodarczych, będących w centrum uwagi młodego pokolenia. Ma to służyć określeniu głównych kierunków dalszych działań młodzieży różnych krajów Europy służących urzeczywistnieniu postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach.

Porządek obrad warszawskiego zgromadzenia obejmuje całokształt najważniejszych problemów politycznych i społeczno-gospodarczych Europy.

W programie przewiduje się — obok dyskusji na forum plenarnym i w pięciu podstawowych komisjach problemowych — szereg specjalistycznych seminariów, środowiskowych spotkań delegatów, konferencji „okrągłego stołu”. PAP

krótko

B. Ecevit u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin przyjął wczoraj na Kremlu przewodniczącego Tureckiej Partii Ludowo-Republikańskiej, deputowanego parlamentu, B. Ecevita, przebywającego w związku Radzieckim na zaproszenie nie grupy parlamentarnej ZSRR. Podczas przyjęcia rozmowy omówiono stosunki dwustronne, a także niektóre zagadnienia międzynarodowe.

Decyzje Agencji Energii Atomowej

W Wiedniu odbyło się w środę posiedzenie Rady Zarządzającej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA). Uczestnicy posiedzenia zatwierdzili 2 po rozumienia ochronne, które pozwoli na kontrolę i inspekcję elektrowni jądrowych w Europie zachodniej. Wybrano nowego przewodniczącego Rady Zarządzającej, którym został Argentczyk C. C. Madero.

Spotkanie Antunes — Chissano

W Lizbonie opublikowano wspólny komunikat o spotkaniu w dniach 15 i 16 bm. w Rzymie mi-

nistrów spraw zagranicznych Portugalii — E. M. Antunesa i Mozambiku — J. Chissano. Podczas rozmów ustalono główne zasady na jakich powinny ułożyć się stosunki dwustronne, a także wyrażono wspólne pragnienie walki przeciwko kolonializmowi, imperializmowi i ich skutkom. Ministrowie powzięli decyzję o powołaniu komisji mieszanych ds. rozwoju stosunków handlowych i kulturalnych.

Upaństwowienie dzienników

Rząd portugalski dokonał w środę całkowitej nacjonalizacji czterech dzienników ukazujących się w Lizbonie: Diário de Notícias, O Seculo, A Capital i Diário Popular. W marcu br. władze portugalskie przeleły część kapitałów tych pism nacjonalizując banki, w których redakcje te miały swe konta.

Nacjonalizacja w Angoli

Premier Ludowej Republiki Angoli, L. do Nascimento, poinformował o znacjonalizowaniu największej w kraju kompanii kawowej „C.A.D.A.”. Jednocześnie premier podał notę o przelecie przez państwo ok. 40 przedsiębiorstw kawowych. Większość z nich została połączona przez właścicieli portugalskich przed ogłoszeniem niepodległości Angoli.

Przeciwko polityce apartheidu

Napięta sytuacja panuje w południowoafrykańskim mieście So-

weto, w pobliżu Johannesburga, gdzie w środę doszło do burzliwych demonstracji afrykańskiej młodzieży szkolnej przeciwko polityce apartheidu prowadzonej przez rasiistowskie władze RPA. Ponad 10 000 uczniów murzyńskich protestowało przeciwko wprowadzeniu przez rasiistowską administrację obowiązku uczucia się w języku afrykanerów którym posługuje się ludność biała. Demonstracja została w brutalny i bezwzględny sposób rozprawiona przez policję rasiistowską, która użyła broni palnej. W wyniku interwencji pojeży 23 osoby zostały zabite a ponad 200 rannych.

Nowa organizacja w Granadzie

W hiszpańskiej prowincji Granada utworzono Demokratyczną Konfederację — blok opozycyjny, do którego należą komunisty, socjaliści, lewicowi demokraci, członkowie komisji robotniczych i Po wszechnego Związku Ludzi Pracy (UGT). Celem nowej organizacji — jak stwierdza oświadczenie informujące o jej utworzeniu — jest walka o przeobrażenia demokratyczne w Hiszpanii.

Stan wyjątkowy w Boliwii

W związku z trwającym od tygodnia strajkiem górników boliwijskich, których popierała studencka i robotnicza, władze tego kraju rozstrzygnęły w środę stan wyjątkowy na dwie dalsze prowincje kraju. Po tej decyzji, ogłoszonej przez gen. G. Gambule, 1/3 Boliwii zamieszkała przez 5 mln

krótko

Prezydent Francji o problemach politycznych kraju

W środę wieczorem prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing, wziął udział w gościnnym programie telewizyjnym, w którym wyjaśniał najważniejsze problemy polityczne, jakimi obecnie żyje Francja. Szef państwa odrzucił krążące pogłoski o mających nastąpić wkrótce zmianach rządowych. Zapowiedział kontynuowanie w najbliższej przyszłości programu reform liberalnych.

V. Giscard d'Estaing potwierdził raz jeszcze, że nie zamierza przyspieszać terminu wyborów parlamentarnych, które powinny odbyć się w marcu 1978 roku podobnie jak nie zamierza wprowadzać żadnych poważniejszych zmian do obecnego ustroju republiki. Prezydent oświadczył, że nie uważa się za spadkobiercę swych poprzedników i jest przekonany, iż jego polityka powinna być zgodna z potrzebami współczesnej Francji. (PAP)

Zakończenie sesji w Rzymie

Kłopoty żywnościowe krajów Trzeciego Świata

Problemem utworzenia światowej rezerwy żywnościowej gwarantującej możliwość udzielenia pomocy najbardziej potrzebującym krajom Trzeciego Świata w razie nieurodzaju czy klęski głodu, poświęcona była druga sesja Światowej Rady Żywnościowej, która obradowała w Rzymie od 14 do 16 czerwca.

Spotkanie to, podobnie jak poprzednia sesja Rady, czy wielka konferencja żywnościowa z 1974 r. nie przyniosło i nie mogło przynieść gotowych recept rozwiązań coraz bardziej nękającego świat problemu żywnościowego. Istota bowiem aktualnego kryzysu sprowadza się przede wszystkim do wadliwej polityki rolnej na dużych obszarach świata rzutującej m. in. negatywnie na rozwój wymiany międzynarodowej artykułami rolnymi i na podział pracy w rolnictwie światowym. Przy istniejącym zacofaniu rolnictwa i niedoborach żywnościowych w wielu krajach Trzeciego Świata, co jest w poważnym stopniu spu-

ścizną kolonializmu, czołowe państwa kapitalistyczne, zwłszcza USA, prowadziły przez wiele lat politykę świadomego ograniczania produkcji żywności w celu sztucznego utrzymania wysokich cen.

Oblicza się, że do roku 1985 deficyt zbożowy w krajach Trzeciego Świata wzrośnie do około 85 mln ton rocznie wobec 16 mln ton średnio w latach 1969—1972. W roku 1985 około 34 krajów o łącznej liczbie ludności mniej więcej 800 mln może się znaleźć w sytuacji niedożywienia lub głodu. Są to jednak tylko dane szacunkowe i nie wyklucza się, że prawdziwa sytuacja może być jeszcze gorsza. Bez podjęcia odpowiednich kroków zaradczych w poszczególnych krajach — zwłaszcza bez zasadniczych reform agrarnych — a także bez większego współdziałania w skali międzynarodowej, przy jednoczesnej eksplozji demograficznej — nabrzmiały już obecnie problem żywnościowy może jeszcze bardziej przybrać na sile. (PAP)

Telefony donoszą

● Niezachowanie należytej ostrożności w czasie wyprzedzania samochodu ciężarowego „Jelcz” było wczoraj we wsi Górko (woj. kaliskie) przyczyną uderzenia w drzewo „Syreny”. Przewoźcy ją Henryk W. i czterech pasażerów doznało znacznych obrażeń, przebywając w szpitalu w Kaliszu.

● Z drogi polnej na główną w Rosocicach, wyjechał niespodziewanie rowerkiem 6-letni Dariusz W. Wpadł on pod nadjeżdżający autobus „San” i z ciężkimi obrażeniami przewieziony został do szpitala w Ostrowie.

● Na stojącej na poboczu drogi w Skalmierzycach (woj. kaliskie) „Syrenę” najechał „Star”, prowadzony przez Jana K. Kierowca samochodu osobowego i pasażer zostali mocno poturbowani.

● Prowadząc „Zukę” w Wirach koło Poznania, Zbigniew R. nie opanował pojazdu, zjechał nim na pobocze ulicy i wywrócił się. Kierowca przebywa w szpitalu im. Strusla w Poznaniu, a straty sięgają 30 000 zł.

● Spokojny dzień mieli wczoraj wielkopolscy strażacy. Do godzin wieczornych ani razu nie musieli oni interweniować przy pożarze. (bop)

Będzie więcej sprzętu gospodarstwa domowego

W naszych mieszkaniach stale przybywa sprzętu gospodarstwa domowego: lodówek, pralek, odkurzaczy, fraterok, robotów kuchennych oraz całej gamy sprzętu elektrotechnicznego — radioaparatów, telewizorów, magnetofonów. Przestały to już być przedmioty, świadczące o zamożności poszczególnych rodzin, stały się sprzętem

ników (jak np. przenośna „Jowita”), pralek automatycznych oraz niektórych rodzajów lodówek. Sytuacja zwłaszcza jeśli idzie o lodówki i pralki, powinna wkrótce ulec poprawie. Rozbudowane wrocławskie zakłady „Predom-Polar” dochodzą już do zdolności produkcyjnej 700 000 lodówek i 130 000 pralek rocznie. W najbliższych latach ich produkcja będzie wzrastać średnio o 30 procent rocznie. Elektronika z kolei, która w minionym 5-leciu zwiększyła dostawy towarów przeszło 2-krotnie, dostarczy w tym roku m. in. 1 750 000 radiodiodobiorników, w tym 147 000 stereofonicznych, 1 150 000 telewizorów, 600 000 magnetofonów (w tym ponad 100 000 stereofonicznych) oraz 180 000 gramofonów.

Przemysł stara się sprostać rosnącemu popytowi na urządzenia wprawdzie droższe, ale nowocześniejsze i o wyższych walorach użytkowych, takie jak sprzęt stereofoniczny i telewizory kolorowe. Podejmuje się starania, aby sprostać tym zwiększonym wymaganiom. W minionym 5-leciu elektronika całkowicie odnowiła swą produkcję rynkową, uruchamiając m. in. 17 nowych rodzajów sprzętu stereofonicznego — radioaparatów, magnetofonów i gramofonów. Ich produkcja jest ciągle jednak mniejsza od potrzeb.

„Czwarta Partia” weźmie udział w wyborach w RFN

„Wspólnota Działania — Czwarta Partia” (AVP) weźmie udział w wyborach do Bundestagu 3 października br. we wszystkich krajach RFN. Uchwałę w tej sprawie podjęli w czwartek delegaci na federalny zjazd przedwyborczy AVP przytaczającą większością głosów.

Zjazd pozostawił otwartą kwestię, czy AVP wystawi swoich kandydatów na deputowanych we wszystkich 248 okręgach wyborczych. Zjazd wezwał organizację krajową AVP, aby przystąpiła do sporządzenia list krajowych kandydatów.

„Wspólnota Działania — Czwarta Partia” ma nadzieję, że w wyborach do Bundestagu uzyska co najmniej 5 proc. głosów, niezbędnych, aby mogła wprowadzić swoich deputowanych do parlamentu federalnego. Wyniki przeprowadzonych ankiet nie dają jej takich szans. Dla opozycji, szczególnie dla CDU, AVP jest partią konkurencyjną, która może pozbawić ją części głosów wyborców, zwłaszcza ze skrzydła skrajnie prawicowego. Cele polityczne AVP pokrywają się z celami partii Franza Josefa Straussa — CSU. (PAP)

Szwedzki jacht ściągnięty z mielizny

Pomyślnie zakończyła się przeprowadzona wczoraj operacja ściągnięcia z mielizny koło Łukęcina na Wybrzeżu Szczecińskim, szwedzkiego jachtu, który dostał się na nią w czasie trwającego ostatnio na Bałtyku sztormu. W akcji uczestniczyły statek ratowniczy „Mistral” ze Stacji Ratownictwa Okrętowego w Świnoujściu oraz jednostka z podobnej placówki w Dziwnowie.

Równie pomyślnie zakończyły się perypetie kutra rybackiego „SWI-8”, który w czasie sztormu dostał się na mieliznę w Świnoujściu. Rybacy sami uwolnili kuter z pulapki. (PAP)

Największym przebojem obecnego 5-lecia będzie uruchomienie masowej produkcji telewizorów kolorowych. Będzie to przedsięwzięcie ogromne, które można porównać jedynie z uruchomieniem w poprzedniej 5-lacie produkcji masolitrażowego polskiego „Fiatu 126p”.

Tak więc i obecna 5-lata będzie okresem konsekwentnej realizacji polityki służącej człowiekowi i jego potrzebom. PAP

Po zabójstwie dyplomatów USA

Dokończenie ze str. 1

powołując się na dobrze poinformowane koła palestyńskie, że sprawcami porwania i zabójstwa ambasadora USA w Libanie, jego doradcy oraz kierowcy są członkowie „Arabskiej Socjalistycznej Organizacji Rewolucyjnej”. Ta nie wielka organizacja dała po raz pierwszy znać o sobie w październiku 1973 r., kiedy to jej członkowie dokonali napadu na lokal „Bank of America” w Bejrucie, biorąc zakładników. Zginęło wówczas kilka osób.

Te same koła poinformowały, że palestyńska służba bezpieczeństwa aresztowała 5 osób, podejrzanych o dokonanie zabójstwa. Władomść tę podała wczoraj rano agencja WAFSA.

Rzecznik departamentu stanu USA, oznajmił że Waszyngton bada obecnie możliwości ewakuacji z Libanu 1400 obywateli amerykańskich. Dodał jednakże, że decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta. (PAP)

Odroczenie debaty nad aferą „Lockheed”

W nocy ze środy na czwartek parlamentarna komisja śledcza w sprawie łapówkowej afery „Lockheeda” przegłosowała tylko jednym głosem (przewodniczącemu komisji, Angelo Castelli) decyzję o publicznym charakterze dyskusji w tej sprawie. Ponieważ jednak wcześniej władze Stanów Zjednoczonych — przekazując dokumentację na temat afery „Lockheeda” we Włoszech — zażądały prowadzenia poufnych dyskusji, komisja śledcza postanowiła odroczyć debatę w tej sprawie do 24 bm. W tym czasie komisja zwróciła się do USA o uchylenie poufności obrad.

Tak więc — zdaniem obserwatorów — do czasu przedterminowych wyborów parlamentarnych afery łapówkowej amerykańskiego koncernu lotniczego, w której są zamieszani b. członkowie rządu, nie będzie nękać włoskich wyborców. (PAP)

Rekordowe obroty

Dokończenie ze str. 1

uczestnikami „Polonijnego Forum Gospodarczego 76”, którzy przebywali w Poznaniu podczas 3 ostatnich dni trwania Targów. W tej formie kontaktów z Polonią uczestniczyło 240 przedstawicieli firm z 20 państw.

Wśród podpisanych przez przedstawicieli firm polonijnych kontraktów wyróżnia się zawarte wczoraj porozumienie między naszą centralą „Polimar” z firmą polonijną Danish Mc Donald Man. CO z Danii, przewidujące sprzedaż przez nas licencji i budowę zakładów produkujących białko z ryb (w oparciu o znany już w świecie polski patent).

Charakterystyczną cechą zawartych przez stronę polską umów handlowych jest to, iż w 70 proc. są to kontrakty eksportowe, a w 80 proc. dotyczą skomplikowanych sprzedaży maszyn i urządzeń oraz wyrobów przemysłu elektromaszynowego. Największe porozumienia eksportowe zawarliśmy z odbiorcami ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji i Rumunii. Największy kontrakt zawarł „Polimex-Cekop”, który za 256 mln zł dew. sprzedał do ZSRR 3 fabryki kwasu siarkowego, zaś — spośród

Raport Instytutu Badań Pokoju

Niepokojący rozwój światowych zbrojeń

Świat wydał w ubiegłym roku 280 miliardów dolarów na zbrojenia. Wzrasta udział w wydatkach zbrojeniowych krajów rozwijających się: w 1951 r. przypadło na nie 9 procent tych wydatków, a w ubiegłym roku 13 procent. Od 1945 r. przeszło połowę światowych wydatków zbrojeniowych skierowano na badania nad nowymi rodzajami broni.

Obecnie zajmuje się nimi około 400 000 wysoko wykwalifikowanych naukowców i inżynierów, co stanowi około 40 procent tego personelu w skali światowej. Dane te opublikował w czwartek w swym najnowszym, siódmym z kolei, roczniku poświęconym zbrojeniom i rozbrojeniu w r. 1975 sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokoju (SIPRI).

Rocznik SIPRI podaje, że od zakończenia II wojny światowej wydano na cele wojskowe olbrzymią sumę 6000 miliardów dolarów, co odpowiada dochodowi narodowemu brutto wszystkich państw świata w r. 1975 albo pięciokrotnemu dochodowi narodowemu wszystkich państw słabo rozwiniętych.

Cechą szczególną obecnego etapu wyścigu zbrojeń jest ogromny postęp technologiczny w zakresie celności i siły rażenia broni konwencjonalnych i nuklearnych.

Raport SIPRI wylicza także to-

Polscy konstruktorzy konsultantami amerykańskiego koncernu

Grupa polskich konstruktorów z kombinatu „Stalowa Wola” wyjechała do Stanów Zjednoczonych by w zakładach koncernu „International Harvester” w Chicago służyć konsultacjami amerykańskimi specjalistom, opracowującym projekty nowych maszyn budowlanych. Umowa o kooperacji produkcyjnej zawarta między stalową wolską hutą i „Harvesterem” przewiduje bowiem wspólną budowę i produkcję maszyn ciągnikowych, których nowe rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne będą po raz pierwszy oparte o system metryczny. Ułatwi to na przyszłość polsko-amerykańską współpracę produkcyjną.

Zaproszenie polskich konstruktorów do wspólnego projektowania maszyn w jednym z czołowych amerykańskich koncernów, jest dowodem uznania wysokich kwalifikacji naszych specjalistów. PAP

czące się w ub. r. rokowania zbrojeniowe, wymieniając wśród nich jako najważniejsze radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT). Jako powód braku powodzenia SALT autorzy wymieniają dążenie Stanów Zjednoczonych do wyposażenia się w tzw. ponaddwukowe pociski krążące (SCM, „Cruise”), dające się zastosować zarówno jako nośniki taktycznych głowic konwencjonalnych jak i strategiczno-nuklearnych. Konflikt wokół problemu zaliczenia tych pocisków do ustalonego przez L. Breżniewa i G. Forda we Władystoku pułapu 2400 strategicznych środków przenoszenia broni nuklearnych zahamował bieg SALT. Istnieje groźba, że w pociski „Cruise” wyposażą się także mniejsze kraje, co podważa stabilność w wielu rejonach świata.

Autorzy raportu zwracają także uwagę na groźbę rozprzestrzenienia się broni nuklearnej za pośrednictwem eksportu technologii nuklearnej do celów pokojowych. W końcu 1975 — podaje SIPRI — w 19 krajach funkcjonowało 169 siłowni atomowych. Rozwój energetyki nuklearnej sprawi, że w 1980 r. w charakterze odpadów świat wyprodukuje 80 000 kg plutonu, z którego teoretycznie będzie można skonstruować 10 000 bomb atomowych. PAP

Uroczystości Bożego Ciała

Wczoraj odbyły się w kraju tradycyjne uroczystości święta kościelnego — Bożego Ciała.

W Warszawie po mszy świętej w katedrze św. Jana, odprowadzonej przez ks. biskupa — Zygmunta Kraszewskiego, procesję — Placem Zamkowym i Krakowskim Przedmieściem — poprowadził ks. kardynał Stefan Wyszyński, który następnie przed kościołem św. Anny wygłosił do wiernych kazanie.

W Krakowie, po nabożeństwie w katedrze na Wzgórzu Wawelskim, które celebrował metropolita krakowski książę kardynał Karol Wojtyła — procesja przeszła głównymi ulicami miasta.

W Gdańsku główne uroczystości Bożego Ciała odbywały się w katedrze oliwskiej. Po mszy, którą celebrował biskup sufragan Kazimierz Klus — procesja przeszła ulicami Oliwy w rejonie katedry i opactwa.

We Wrocławiu, procesja, którą prowadził metropolita wrocławski ks. arcybiskup Henryk Gulbinowicz, przeszła wokół katedry położonej w najstarszej piastowskiej części stolicy Dolnego Śląska — na Ostrowie Tumskim.

W Poznaniu procesję, którą przeszła ulicami Starego Miasta prowadzili metropolita poznański, książę arcybiskup Antoni Baraniak oraz przybyli do Poznania z Rzymu książę kardynał Bolesław Filipiak. W zabytkowym Gnieźnie procesję prowadził książę biskup Jan Czerniak.

Jak co roku barwne uroczystości Bożego Ciała odbywały się w Łowiczu. Uroczystości religijne wokół XVII-wiecznej kolegiaty celebrował ks. biskup sufragan Jerzy Modzelewski. Wzorem lat ubiegłych na uroczystości zjechało do Łowicza wielu turystów z kraju i zagranicy.

Również w Częstochowie odbyły się uroczystości Bożego Ciała. Procesja przeszła główną ulicą miasta — Aleją Najświętszej Marii Panny. (PAP)

Pogróżki rasistów rodezyjskich

Rasiści rodezyjscy nie zaprzestają prowokacji przeciwko niepodległym państwom na południu Afryki. Jak donoszą z Salisbury, premier rządu białej mniejszości, Ian Smith wystąpił przez radio i telewizję z ostrymi pogróżkami pod adresem państw członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej, solidaryzujących się ze sprawiedliwą walką wyzwolenia narodu Zimbabwe.

Szef nielegalnego rządu Rodezji groził Zambii, Mozambikowi i Botswanie, „odpowiednimi akcjami” i „poważnymi konsekwencjami” jeśli będą one nadal popierać patriotów Zimbabwe.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że Smith wystąpił z tym wojennym oświadczeniem po spotkaniu w końcu ubiegłego tygodnia w Pretorii z premierem RPA — Vorsterem. Przedmiotem spotkania było uzgadnianie wspólnych akcji, mających na celu zdławienie ruchu narodowowyzwoleńczego w Rodezji. W tych dniach rodezyjskie lotnictwo wojskowe dokonało barbarzyńskiego nalotu na terytorium Mozambiku, a agencja Salisbury wysadziła w Lusace gmachy poczty i sadu najwyższego.

Ostatnie oświadczenie Smitha świadczy o tym, że jego nielegalny rząd nie zamierza zrezygnować z polityki dyskryminacji rasowej i przekazać bezprawnie zagarniętej w 1965 r. władzy w ręce większości afrykańskiej. (PAP)

Zachmurzenie zmienne z opadami przelotnymi. Temperatura maksymalna od 14 stopni na północnym wschodzie do 18 na zachodzie. Wiatry umiarkowane na północy dość silne i porwiste, na chłodnie i północno zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Możliwości ma każdy

Wojciech Michalak ma 27 lat i wraz z ojcem prowadzi kilkunastohektarowe gospodarstwo w Babil, w gminie Rzgów, w województwie łódzkim. Jest absolwentem Technikum Ogrodnictwa w Powierciu, przedtem skończył technikum elektryczne.

— Każdy się choć raz w życiu myli — powiada. — Ja zrobiełem to, idąc do technikum elektrycznego. Ale szybko sobie uświadomiłem, że moje miejsce jest na wsi. Skończyłem więc drugie technikum i wróciłem do domu.

Okołica nie jest tu najbogatsza. Ziemię przeciętnie IV i V klasy. Bywają kawałki lepsze, ale są to ilości nieduże. Tędy, gdzie Wojciech Michalak zdecydował się zostać na gospodarstwie ojca, było ono przez długi czas, że zaniedbane, takie, gdzie wszystkiego jest po trochu. W dodatku budownictwo mieszkalne i gospodarcze były stare, uniemożliwiające wygodniejsze życie i modernizację gospodarstwa. Od czegoś trzeba było zacząć:

— Postąpiłem nietypowo, zacząłem od budowy nowego domu. Zrobiłem tak, bo przygotowuję sobie warsztat pracy na całe życie. A nie wyobrażam sobie dobrej roboty bez podstawowych wygod. Na dłuższą metę, to męczące i niechęć. Założyłem też niedawno rodzinę. Więc i to musiałem wziąć pod uwagę.

Dom nowy, z cegły, zaplanowałem sam. Budowałem go gospodarsko, z pomocą licznej w okolicy rodziny. Dziś ma 5 pokoi małych, ale ładnych (każdy w domu musi mieć swój kąt), kuchnię, łazienkę, centralne ogrzewanie, kanalizację, ciepłą wodę. W piwnicy kuchnia letnia i garaż. Stoi pusty. Dom był pierwszy, teraz kolej na budynki gospodarcze i mechanizację. Samochód musi poczekać.

Budynek budzi trochę zainteresowania u sąsiadów, bo ładny i z pełnym wyposażeniem. Miejski, jak mówią. Ciągłe jeszcze część budujących się rolników stawia podobny swych starych domów, tylko większe i z cegły. Wygoda, jaką zapewnił sobie i rodzinie Wojciech Michalak, oddziaływała trochę na otoczenie.

— Wydaje mi się, że nie można mówić o nowoczesnym rolnictwie, jeśli rolnik nie jest nowoczesnym człowiekiem. Jeśli nie widzi konieczności łatwiejszego, lepszego życia. To się z sobą ściśle wiąże.

Gospodarstwo jego ma 7 hektarów użytków rolnych, 3 hek-

tary łąk, reszta to las i nieużytki. Gdy wrócił po szkołach do domu, trzeba było najpierw zdobyć pieniądze, by zacząć budowę domu i utrzymać rodzinę. Dotychczasowa gospodarka nie wystarczała.

Poszperał w książkach i postanowił spróbować. Ojciec pa-

mają w tych kopcach pełno słomy, więc się zagrzebują i mróz im nie szkodzi. Nie ma też kłopotu ze sprzątniem. Nie zanieczyszczają legowisk.

Ważnym momentem przy decyzji o takim rodzaju produkcji była pasza. Wojciech Michalak chciał być w dużym stopniu samowystarczalny. Żywi więc maciory zielonkami, przygotowuje kiszki z buraków-polipastów, zbiera kukurydzę. Uprawa stała po 2 hektary ziemniaków, które jeźnią paruje i dodaje do kiszki.

Po udanej próbie z trzema matorami, dobudował kolejne 4 korce i od kilku lat trzyma zawsze 7 mator. W zeszłym roku odchował i sprzedał sto trzydzieści warchlaków.

— Teraz znam już dobrze wszystkie potrzeby tej hodowli. Staram się optymalnie wykorzystać skarmiane pasze.

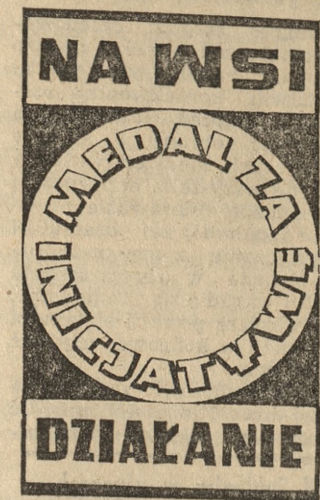
W przyszłości hodować będzie także bukaty. Podporządkuje tej specjalizacji produkcję roślinną.

— Hodowla jest na moich ziemiach koniecznością. Mimo intensywnego nawożenia mineralnego (200 kg NPK na hektar) muszę dawać duże ilości obornika. Co roku nawożę po 300 kwintali pod ziemniaki i połowę dawki pod zboża. Co trzy lata nawożę w ten sposób całe gospodarstwo.

Pracy jest jeszcze dużo. Ale, jak sam mówi, wyszedł już „na prostą”. Teraz trzeba jeszcze zagospodarować łąki, z których część wymaga melioracji. Jak najszybciej kupię ciągnik, by nie skarmiać paszy końmi. No i koniecznością jest budowa obory i chlewni.

A sąsiedzi patrzą, podpatrują. Może też wybiorą własną, podobną drogę do nowoczesności?

WOJCIECH PLUTOWSKI

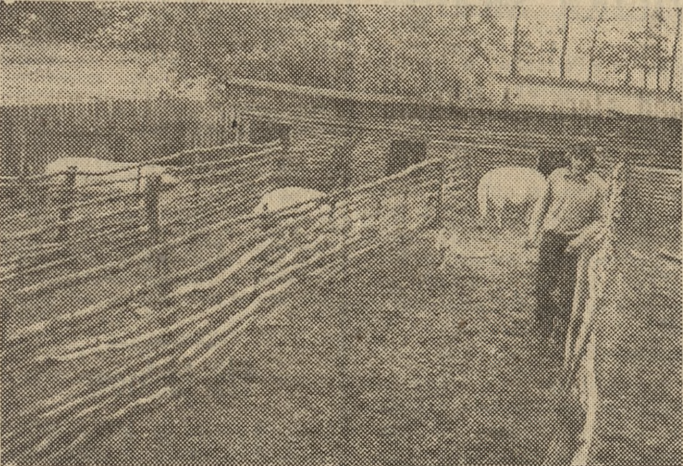


trzył na to łaskawym okiem. Przygotował trochę żerdzi, przeciął je i postawił szopkę dla trzech mator. Sąsiedzi częściej go wtedy odwiedzali, chcąc na własne uszy usłyszeć, że chce hodować maciory przez cały rok w takich szopkach. Przygotował jeszcze wybiegi i wprowadził lochy.

— Dlaczego zacząłem od hodowli mator i wychowu warchlaków? To był najtańszy sposób zwiększenia produkcji i zdobycia pieniędzy. Nie musiałem budować chlewni. Wiedzialem z książek, że można tak hodować. W zimie stworzenia

Chcąc ruszyć z miejsca, musiał zdobyć pieniądze na rozbudowę gospodarstwa. Szukał sposobu, by nie zaczynać od kosztownych inwestycji.

Fot. — autor



Nie od razu wyjaśniono tajemnicę sklepu nr 5 Gminnej Spółdzielni w Łeknie obecnie — wojewódzkiego pilskiego poprzednio — po mańskie). Najpierw kilkadziesiąt pracowników zobowiązań do kontroli i nadzoru nie potrafiło przez trzy lata ustalić przyczyn nielegalnych obrotów i narastających zapasów towaru w placówce nr 5. Wreszcie zagadkę w ciągu kilku godzin rozwiązała ilustrator Centrali Rolniczych Spółdzielni.

Czteroletni cykl badań w sklepie nr 5 rozpoczęła w 1971 roku komisja inwentaryzacyjna, która wyliczyła manko w wysokości 185 zł. Podobne wyniki komisji zakończyły dwie następne inwentury w latach 1972 i 1973) przeprowadzone przez inne zespoły powiatowe. Prace tych trzech komisji, w których skład wchodziły pracownicy GS Łekno, były bezwartościowe. Zadecydowało o tym karygodne uchybienie.

Od dziś codziennie po zakończeniu inwentury zespoły inwentaryzacyjne zostawiały arkusze spisu w sklepie, do którego kłuczyła kierowniczka, albo też wyciągały ich owe arkusze. Kierowniczka sklepu nr 5, Melania Marmurowicz prosiła o to mówiąc, że chce sprawdzić, czy do spisu nie zostały się błędy. W rezultacie nie pozostała całością dokumentacji remontowej (oryginały i kopie arkuszy spisowych). Zabierała je sprzedawczynie, Krystyna Szymańska, która nad nimi całe noce spędzała, o ukrycie wysokiego manka. W 1971 roku wynosiło 184 000 zł, a rok później — 318 000 zł. Nie było wykryte, bo Marmurowicz niechciała dopisywać na arkuszach towarów stanowiących równowagę manka. W 1973 wymagało to przerobienia aż 153 pozycji. Przykładowo: w sklepie 65 par

rajtuz (cena jednostkowa 100 zł) o łącznej wartości 600 zł i tak też wykazała w arkuszu komisja, ale Marmurowicz dopisała cyfrę „5” w rubrykach „ilość” i „wartość ogólna” (56 par po 100 zł — wartość 5 600 zł).

Przeróbki, chociaż tak liczne, nie zostały dostrzeżone. Członkowie komisji inwentaryzacyjnych mieli bowiem zwyczaj wypychać arkusze spisu we, ale nie mieli zwyczaju sprawdzać, czy kierowniczka oddaje je w takim stanie, w jakim brała. Odmienne postępowanie doprowadziłoby już w 1971 roku do wykrycia manka.

Część członków zarządu GS Łekno, jakkolwiek nie wiedziała o karygodnych praktykach inwentaryzatorów, to jednak wątpiła w realność wyników ich spisów. Faktem były bowiem niskie obroty i narastające zapasy towarów w sklepie nr 5. Dane z księgowości świadczyły, że w 1973 roku wartość zapasów sięgała 1,6 mln zł i przekraczała o pół miliona tzw. normatyw.

Nie mogąc oprzeć się wrażeniu, że członkowie zespołów inwentaryzacyjnych — pracownicy GS — prowadzą badania nieobiektywne, zarząd postanowił dochodzić prawdy o gospodarce w sklepie przy pomocy ludzi spoza spółdzielni. Najpierw zwrócił się do Hurtowni w Poznaniu o kontrolę brzoń wagi. Przyjechali więc do Łekna specjaliści, ale poważniejszą sprawą nieprawidłowości nie stwierdzili. Z kolei zarząd zle-

cił — przeprowadzenie w sklepie inwentury nadzwyczajnej — Zakładowi Usług Inwentaryzacyjnych przy PZGS w Wągrowcu. Z placówki tej — jak wskazywała sama jej nazwa — wyspecjalizowanej w przeprowadzaniu spisów przybyła w połowie 1974 roku trzyosobowa komisja. Jej przewodniczącą była Barbara F. — referentka do spraw kontroli.

Podczas prac tej komisji

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Ambicja rodzi sukcesy

Z postanowieniem dorównania najlepszym podejmowałam pierwszą swoją pracę (w 1967 r.) w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie. Nie sądziłam jednak, że będzie to tak trudne, bo wskaźniki wydajności i jakości produkcji były mocno wyśrubowane przez długoletnie, doświadczone szwaczki. Od początku wkładałam jednak w pracę serce i młodzieńczy zapał, co wkrótce zaczęło procentować. Dołączyłam do osiągniętych najlepszych wyników w zakładzie. Doceńono to, powierzając mi po trzech latach (jednocześnie z ukończeniem zaocznej Technikum Odzieżowego w Poznaniu) funkcję brygadzystki.

Wówczas znowu postawiłam sobie ambitny cel — by moja brygada mogła być przykładem dla innych. Znalazłam wspólny język z koleżankami — w większości młodymi, mobilizowałam je do wytyżo-

nej pracy, którą starałam się odpowiednio organizować, usprawniać i kierować. Rezultaty były rzeczywiście nadspodziewane. Szyliśmy coraz więcej bardzo dobrych jakościowo koszul, tworząc bardzo zgrany kolektyw, uzyskujący rekordy we wskaźniki.

Ostatnio spotkało mnie kolejne zawodowe wyróżnienie, będące też ziszczeniem najśmielszych marzeń, ambicji. Swoją dobrą robotą i zaangażowaną postawą zyskałam na tyle zaufanie dyrekcji i autorytet wśród załogi, iż nie wahano się mianować mnie mistrzem na wydziale. Stawia to przede mną o wiele większe zadania, gdyż odpowiadam teraz za 5 brygad, w których pracuje około 130 kobiet. Starałam się nie zawieść, tym bardziej, że przystąpiliśmy do szycia koszul o wyższym standardzie i zamierzamy jak najszybciej opanować tę technologię. Jest to konieczne, gdy chce-



Fot. — Archiwum

się konkurować z renomowanymi firmami jak „Wólczańska” w Łodzi czy „Romeo” w Zbąszyniu.

Mam też od niedawna i obowiązki społeczne, które — choć zabierają dużo czasu — sprawiają mi spore zadowolenie. Wybrana zostałam radną poznańskiej WRN i mam ambicje należycie wywiązywać się z tej roli. Zobowiązuje ona również do wzorowej postawy na co dzień.

Mówiła: DANUTA SZUBERGA — mistrz na zespole szwalniczym Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Gnieźnie. (bop)

Nasz „zegar biologiczny“

Zagrożenia przychodzą nocą...

Zarówno narodziny, jak i zgon ludzkie najczęściej zdarzają się nocą. Większość awarii i wypadków również przypada na nocne godziny. Co się z tym kryje? Zajmuje się tym biorytmologia, badająca biorytmy życiowych organizmów, odpowiadających cykliczności zjawisk przyrody.

Organizm człowieka przyswoił sobie rytmy zjawisk przyrody — każdy z nas posiada swój „zegar biologiczny”. Zegar nastawia się sam — w ciągu doby w naszym organizmie zmienia się kilkadziesiąt funkcji fizjologicznych. Np. w nocy temperatura ciała jest najniższa — wzrasta rano i osiąga swe maksimum o godz. 18. Ten rytm — dowodzą uczeni — był ongiś jednym z ważniejszych etapów w ewolucji żywych organizmów.

Dwukrotnie w ciągu doby — zwykle w godzinach 9—12 i 16—18 następuje wzmocnienie aktywności życiowej. Stąd więc tendencje do przestawiania na te godziny najtrudniejszych, odpowiedzialnych czynności. Zdolność do pracy obniża się w godzinach nocnych, zwłaszcza między 1 a 3 — stąd nasilenie nieszczęśliwych wypadków i awarii przypada na te godziny. Sen w ciągu dnia różni się od nocnego — choć zdarza się, że człowiek w warunkach imi-

tujących noc (zaciemnienie po koju, cisza) wyrabia w sobie nowy rytm fizjologiczny; zwłszsza w zawodach twórczych często spotyka się ludzi czyniących z dnia noc — i odwrotnie. Radzieccy specjaliści stwierdzili, że długotrwała praca na nocnej zmianie jest korzystniejsza od pracy przemiennej, nie wymaga bowiem od organizmu ciągłego przestawiania się na rytm zmienny „dzień-noc”.

Jedni ludzie lepiej pracują rano — inni po południu. Pierwsi są zmęczeni wieczorem i wcześniej kładą się spać. Inni budzą się późno i mają kłopoty ze wstawaniem. Ludzie-arytmicy łatwo do stosowania się do pracy zmianowej — cechy te najczęściej występują u pracowników fizycznych. Naukowcy radzieccy B. Doskin i H. Lawrentiewa z Instytutu im. Sezenowa w Moskwie (wyniki swych badań opublikowali w czasopiśmie „Nauka i Życie”) badali studentów moskiewskich — spośród nich 30 proc. wołało pracować wieczorem lub w nocy, a 25 proc. tylko rano. Uczeń ci postulują więc, by dzie-

lać ludzi na zmiany robocze, brać pod uwagę ich indywidualne rytmy aktywności.

Balneolodzy z RFN dzielą ludzi na dwie grupy: I — ludzie spokojni, systematyczni, zamknięci w sobie, wiele wymagający od siebie i innych, o zdolnościach matematycznych — ich aktywność osiąga maksimum w drugiej połowie dnia; przy ostrych schorzeniach infekcyjnych nie występuje u nich wysoka temperatura, natomiast wyzdrowienie nie opóźnia się. II — ludzie ostro reagujący na wydarzenia, entuzjaści, pełni inicjatyw (które realizować powinni ktoś inny z grupy I), szybko regenerujący siły i szybko ulegający zmęczeniu — ci są aktywniejsi w godzinach rannych. Ten typ ludzi jest skłonny do reumatyzmu, otyłości, cukrzycy, zaburzeń systemu krwiotwórczego, ostrzej reaguje na zmiany pogody.

W nocy zwykle pogarsza się stan chorych, częstsze są ataki astmy, zawały mięśnia sercowego. Biologiczne rytmy brane więc są pod uwagę w terapii. I tak zażywanie hormonalnych preparatów ustala się ściśle na określone godziny, w których organizm wytwarza podobne substancje. Ból zębów nasila się około godz. 18, a ustaje po północy — stąd bolesne zabiegi stomatologiczne trzeba wykonywać raczej w godzinach rannych. Odżywianie również regulowane jest rytmem biologicznym. „Zdolności przetwórcze” żołądka ustają w nocy. Stąd zalecenia ograniczające spożycie ciężkostrawnych pokarmów w godzinach wieczornych. Około 40—50 proc. racji dziennej powinniśmy spożywać w pierwszej połowie dnia.

Na zmiany ustalonych godzin snu reagujemy bezsensownie, a środki nasenne są masowo spożywane przez ludzi współczesnych. Pokonywanie ogromnych przestrzeni na pokładzie samolotu wybija człowieka z rytmu. U 78 proc. lotników przelatujących na dużych odległościach, występuje zaburzenia; problem ten nasilił się po wprowadzeniu samolotów odrzutowych. Stąd IATA — międzynarodowa organizacja lotnictwa cywilnego, ustaliła przepisy ograniczające długość przelotów i wprowadzające czas odpoczynku między nimi. Wiadomo, że przy locie do USA (cofnięcie zegarka) lub na Daleki Wschód (przyspieszenie) aklimatyzacja człowieka trwa od kilku do kilkunastu dni.

Teoria biorytmów zakłada, że człowiek od chwili urodzenia poddaje się trzem cyklom:

Dokończenie na str. 4

JAN OKRZA

Anatomia złej kontroli

Tym razem Marmurowicz wraz ze współniczką przerobiła na arkuszach 178 pozycji. Komisja z Wągrowca tego nie zauważyła, stwierdziła, że w sklepie jest manko w kwocie ... 1 442 zł. Wyk ten został następnie zweryfikowany przez dwie pracowniczki z Zakładu Usług Inwentaryzacyjnych, które nie dostrzegły w obliczeniach komisji błędów rachunkowych. Gdyby te omyłki sprostowały, to manko byłoby wyższe o 6 000 złotych. Za tak przeprowadzony spis nadzwyczajny GS Łekno zapłaciło Zakładowi Usług Inwentaryzacyjnych 8 316 zł. Bajonka to suma w zestawieniu

kosztujący 525 zł. Sprzedawcy nie po dłuższym milczeniu wyjąkała „nie ma... już sprzedane”. Z wyrazu tej twarzy i zachowania od razu zorientowałem się, że trafiłem na właściwy ślad. Konkretnie: byłem już przekonany, że poprzednie spisy obejmowały więcej towarów niż ich faktycznie było. Pozostawało więc tylko przeprowadzić dokładną inwenturę. Tak też się stało, a jej rezultatem było ujawnienie manka w wysokości 670 000 złotych...

Janusz K., traktując poważnie obowiązki kontrolera, bez większego trudu w ciągu kilku godzin rozszyfrował mechanizm nadużyć. Problem ten okazał się natomiast nierozwiązywalny dla kilkunastu ludzi — inwentaryzatorów, kontrolerów i zobowiązanych do sprawowania na bieżący nadzór — pracowników GS. Ich niedbalstwo i znikoma operatywność spowodowały, że działania kontrolne przynosiły więcej szkody niż pożytku. Przecież inwentaryzatorzy spisując towary spędzali w sklepie setki godzin tylko po to; by zebrać dane nie mające nic wspólnego z rzeczywistością.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Publikacja ta została opracowana na podstawie akt karnych w sprawie M. Marmurowicz i K. Szymański, które Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał winnymi, kradzieży 670 000 zł. M. Marmurowicz została skazana na 10 lat, a K. Szymański na 8 lat pozbawienia wolności, nadto wobec obu oskarżonych Sąd orzekł grzywnę (po 100 000 zł), pozbawienie praw publicznych na 5 lat, konfiskatę mienia w całości oraz odszkodowanie w kwocie 639 000 zł na rzecz GS Łekno. Wyrok nie jest prawomocny.

z jakością usług, która wykazywała — niezgodnie z prawdą — małe manko, zdemobilizowała zarząd i księgowość GS; zniechęciła ich do dochodzenia prawdy na własną rękę. Szkoda, bo wyjaśnienie tajemnicy sklepu nr 5 wcale nie było trudne. Udowodnił to starszy ilustrator CRS „Samopomoc Chłopska” w Warszawie, Wydziału Lotnictwa w Poznaniu — Janusz K., który zjawił się w Łeknie w maju ubiegłego roku.

Kontroler poinformowany przez zarząd GS o kłopotach ze sklepem nr 5 postanowił przyrzeczyć się dokumentacji ostatnich inwentur. Przeglądając wyrzykowo arkusze spisowe zauważył, że niektóre pozycje są nieprawdopodobne, bowiem wykazują, że w małym sklepie jest bardzo dużo artykułów niezwykle „stonych”. Np. na jednym z arkuszy napisano: bielizna dziewczęca — komplet w cenie 525 zł. Rzecz normalna w „Modzie Polskiej”, ale nie w wiejskim sklepie. Kontroler udał się więc do placówki nr 5 w Łeknie. Oto jego relacja:

— Poprosiłem Krystynę Szymańską o komplet bielizny

Turystyczny przekładaniec

• PIERWSZE DYPLOMY GOSPODNIKA • WIELOKROTNE BILETY TURYSTYCZNE • CO DLA MIESZKAŃCÓW OŚRODKÓW FWP • PROMAMI DO SZWECJI I FINLANDII • ATRAKCJE DLA WYCIEZKOWICZÓW • PRZYBYWA PARKINGÓW

Gospodnik, to staropolski wyraz, określający osobę prowadzącą zajazd, lub gospodę. Przed wiekami gospodnik spełniał wiele funkcji. Miedzy innymi musiał umieć podkuć konia lub naprawić powóz. Obecnie określenie gospodnik nie jest jeszcze wyrażeniem potocznym, ale przyjdzie i na to czas. W miarę rozwoju turystyki i w naszym kraju zwiększa się potrzeba dobrze wyszkolonych kadr, znających swe powinności w służbie turysty i wczasowicza. Także dotyczące tajników „konie mechanicznych”. Jak pisze „Wieczór Wybrzeża”, w nadmorskim rejonie kraju szkoli się już gospodników. Niedawno zakończył się w Gdańsku pierwszy kurs, zorganizowany przez Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Trwał cały rok, a obejmował zajęcia teoretyczne i praktyczne. Jego uczestnicy musieli zdawać egzaminy. Po których otrzymali dyplomy gospodnika. Sezon pokaże, czy zdadzą też egzamin praktyczny.

Warszawskie Miejskie Zakłady Komunikacyjne wprowadziły interesującą nowość w postaci 100-złotowych biletów turystycznych. Każdy taki bilet ma uprawniać nabywcę do nieograniczonej liczby przejazdów wszelkimi środkami komunikacyjnymi, łącznie z pociągami. Bilet ważny jest na liniach dziennych i to na 7 dni od daty skreślenia na karnecie przez samego pasażera. Sprzedaż karnetów ma się odbywać w kioskach „Ruchu”. W połowie roku po winny się pojawić bilety do dwukrotnego przejazdu, dwustronne, czyli na 14 dni ważności, w cenie 200 zł.

Ponad 700 000 osób ma w tym roku skorzystać z bazy FWP. Wszystkie ośrodki należącej zatem przygotowano do obsługi wczasowiczów. M. in. wprowadzono tzw. stoliki szybkiej obsługi w jadalniach oraz czwarte posiłki dla dzieci (np. drugie śniadanie lub podwieczorek). FWP rozszerzył też program aktywnego wypoczynku. Warto to odnotować, że w dyspozycji gości znajduje się 30 przystani wodnych, a w nich 1700 jednostek pływających. Przewiduje się zorganizowanie 31 000 imprez turystycznych i prawie 13 000 sportowych. Powiększono liczbę placów gier i zabaw dla dzieci, których coraz więcej przebywa z rodzicami na wczasach FWP-owskich.

W tym sezonie FWP oddaje do dyspozycji wczasowiczów 72 kluby i kawiarnie, 255 świetlic, 412 sal telewizyjnych i 87 czytelników.

15 maja Polskie Linie Oceaniczne zainaugurowały kolejny sezon żeglugi promowej. Wszystkie istniejące linie są obsługiwane przez pięć polskich promów. Ponadto do szwedzkiego armatora z Visby wydierżawiono prom „Thjelvar”. Obsługuje on trasę Gdańsk — Sztokholm. Prom dysponuje 200 luksusowymi kabinami 2-osobowymi.

Z Gdańska do Helsinek można się udać promami „Gryf” i „Skandynawia”, zaś na trasie Świnoujście — Ystad kursują promy: „Wilanów”, „Wawel” i kolejowo-samochodowy „Mi-

kołaj Kopernik”. W tym sezonie żegluga promowa czynna będzie do końca września, a zatem nieco dłużej niż w zeszłym roku. Zakłada się, że w tym roku promy przewiożą ponad 230 000 pasażerów, 50 000 samochodów osobowych i 18 000 ciężarowych.

We wrześniu ma być przekazany do użytku pierwszy z promów typu B-490 z sied-

Samochody wjeżdżają na prom w Świnoujściu. Po kilku godzinach podróży — już Szwecja. CAF — fot. — Undro



Młona pięciolatka i obecne lata — to dla przemysłu lekkiego okres dynamizmu rozwoju nie tylko pod względem technicznym, ale także w znacznie szerszym znaczeniu. Wzrasta jego rola jako dostawcy artykułów na rynek wewnętrzny i na eksport. Przemysł ten przekształcił się w rozwojowy i nowoczesny dział gospodarki.

Dla zilustrowania rangi, jaką nadano przemysłowi lekkemu, warto przypomnieć, że kosztami blisko 70 mld zł wybudowano w minionych 5 latach 74 nowe zakłady, a 130

Zagrożenia przychodzą nocą...

Dokończenie ze str. 3

fizycznemu (23 dni), emocjonalnemu (28 dni) intelektualnemu (33 dni). W każdym cyklu pierwsza połowa jest pozytywna — druga negatywna. W fizycznym ta pierwsza połowa jest korzystna dla sportu, w cyklu emocjonalnym tu dzieje się rzeczy, komunikatywnie, w intelektualnym — łatwiej przychodzi nauka itp. W środku znajdują się dni krytyczne (u kierowców japońskich autobusów ustalone są one przez komputer).

Wszystko to są hipotezy jeszcze nie udowodnione naukowo. Zresztą rytmy biologiczne człowieka dostosowują się do zdobyczy techniki i osiągnięć społecznych. Ale — mówiąc popularnie — „coś w tym jest”...

JAN OKRZA

miu budowanych w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Jednostki tego typu będą zasilać stopniowo nasze linie promowe do 1980 roku.

W Gdańsku notuje się nasile nie wycieczek. Od początku roku miejscowy ośrodek obsługi ruchu turystycznego PTTK zarejestrował 1000 wycieczek, głównie szkolnych, o łącznej liczbie 45 000 osób. Największą atrakcją w Trójmieście stanowią zabytki Gdańska, okręt-muzeum „Błyskawica” i akwarium morskie w

Przemysł lekki — dla społeczeństwa

Zmiany na wielką skalę

zmmodernizowano, wyposażając je w wydajne maszyny i urządzenia oraz organizując nowe oddziały produkcyjne. Innowacje techniczne i technologiczne, które wprowadza się w fabrykach, powodują korzystne zmiany w jakości wyrobów, umożliwiając szersze stosowanie surowców chemicznych i syntetycznych.

Przemysł lekki dostarcza obecnie ponad 21 mln m tkanin i około 7 mln m tkanin z przedzdy teksturowanej (elastycznej) — a start do tej produkcji przypadał przecież na początek ubiegłej 5-latk. Wprowadzono nowe rodzaje tkanin koszulowych, tkanin froté, płaszczowych, pościelowych itp. z mieszanką bawełny z włóknami syntetycznymi. Ponad 78 mln m wynosi obecnie produkcja tkanin jedwabnych z włókien syntetycznych, podczas gdy w r. 1970 nie było nawet połowy tej ilości. Z 6 mln m kw. — w 1970 r. do 11 mln m kw. w br. wzrosła produkcja dywanów i chodników, z 12 do 37 mln m kw. — produkcja firanek syntetycznych. Nie wytwarzane przed kilku laty wykładziny podłogowe liczy się dziś na miliony metrów.

Zakłady przemysłu dziewiarskiego opuszcza obecnie 2 razy więcej (ponad 26 mln sztuk trykotaży z dzianin elastycznych). Podobny jest wzrost produkcji konfekcji, w tym ubiorów z dzianin stylonowych i wełnianych oraz artykułów przemysłu pończoszniczego.

Mimo, że przemysł lekki w latach 1971—75 zwiększył do staw rynekowy o 57 mld zł, to jednak nadal nie jest w stanie zaspokoić wszystkich rosnących potrzeb. Stykamy się jeszcze z brakami określonych wyrobów — nawet tych najbardziej potrzebnych (modne koszule męskie, bluzki, zwykła bielizna itd.). W stosunku do wielu artykułów przemysłu lekkiego mamy uzasadnione zastrzeżenia jakościowe. Dotyczy one głównie obuwia, ale również dziewiarstwa czy ubiorów.

Przemysł nie może jeszcze zapewnić niezbędnego wyrobu towarów pod względem roz-

gdyń oraz odnowione moło w Sopocie, miejsce przyjemnych spacerów.

Gospodarze Ziemi Szczecińskiej spodziewają się w tym roku ponad 7 mln turystów. Tutaj, prócz zabytkowych rejonów Szczecina, szczególnym zainteresowaniem cieszy się szlak odrzański przez Cedynię — Siedlce i Gozdowice. Ostatnio urządzono wiele ładnych parkingów i liczne pola namiotowe.

W Krakowie liczą w bieżącym sezonie na 5 mln wycieczkowiczów. Prócz szeregu nowych hoteli oddanych do użytku przed sezonem, 260 miejsc noclegowych urządzono w Peimiu, Wieliczce i Myślenicach. Biura turystyczne w stolicy województwa proponują m. in. zwiedzanie miasta tramwajem konnym i odkrytymi samochodami.

Skoro mowa o nowościach, to warto wiedzieć — wy bierając się na wędrowkę po kraju samochodem — że w Solinie (Bieszczady) urządzono nowy camping I klasy na 450 miejsc. Mówi się o budowie następnych tego rodzaju obiektów we wspomnianym rejonie, coraz bardziej popularnym wśród turystów.

Nowe parkingi urządzono też w Szczyrk, Wiśle, Ustroniu, Korbiewicach, Koniakowie, Makowie Podhalańskim, Cieszyńcu, Żywcu, Zwadroniu i w Zawoi. W rejonie Beskidu Śląskiego zamierza się zbudować miniparkingi wzdłuż najbardziej popularnych tras przejazdowych, m. in. „pętli beskidzkiej” i dookoła „Morza Żywieckiego”.

Natomiast w Nałęczowie, znanym uzdrowisku, trwa budowa motelu z kilkudziesięciu miejscami noclegowymi i 120 w restauracji. Inwestycja ma być ukończona w połowie roku.

E. C.

Sport-sport

ME w piłce nożnej

Po sensacyjnym zwycięstwie CSRS nad Holandią 3:1

Mało kto spodziewał się, że w pierwszym półfinałowym spotkaniu o mistrzostwo Europy w piłce nożnej Czechosłowacja pokona Holandię. A jednak tak się stało, CSRS po dogrywce zwyciężyła 3:1 (1:0, 1:1).

Sukces zespołu czechosłowackiego był w pełni zasłużony. Nasi południowi sąsiedzi zadziwili konsekwentną realizacją założeń taktycznych (szczelna obrona i szybkie kontrataki), nieustępliwością, a przede wszystkim odpornością psychiczną. Wprawdzie po utracie samobójczej bramki i wykluczeniu z gry pomocnika Pollaka w szeregu zespołu CSRS wkraśliśmy zamieszanie, ale wkrótce potrafił się zmobilizować i w końcówce uzyskać przewagę.

„Pomarańczowi” zawiedli na całej linii. Nie umieli znaleźć recepty na taktykę przeciwn-

ników. Spośród renomowanych gwiazd holenderskich trudno kogoś wyróżnić, może z wyjątkiem Cruyffa za grę w drugiej połowie.

PO MECZU POWIEDZIELI:

Trener CSRS Vaclav Ježek. „Gdy Ondrus strzelił samobójczego gola, wyrównując na 1:1 byłem przekonany, że zwycięstwo jest już poza naszym zasięgiem. Stało się inaczej i trudno wyrazić swoją radość. Mój zespół zagrał doskonale, mądrze, bezbłędnie taktycznie. Jestem pełen uznania dla wszystkich piłkarzy”.

Trener Holandii Georg Knobel. „Nie oczekiwałem, że Czechosłowacy będą tak silni. Przegraliśmy ze świetną drużyną, która tego dnia była znakomicie dysponowana”.

KNOBEL ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ

Jak oświadczył w środę, 16 bm. przedstawiciel holenderskiego Związku Piłki Nożnej (KNVB), selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Holandii George Knobel zrezygnował z tej funkcji. Jego rezygnacja została przyjęta przez KNVB, choć kontrakt, który Knobel podpisał w 1975 roku wygasa dopiero w 1979 r.

Knobel odejdzie z pracy po 31 bm. Przejął on obowiązki selekcjonera kadry narodowej Holandii po rezygnacji Rinusa Michelsa, który doprowadził Holendrów do finału mistrzostw świata w Monachium, a obecnie jest trenerem hiszpańskiego klubu FC Barcelona. (PAP)

Piłka nożna

Juniorzy Victorii Jarocin mistrzami okręgu

Piłkarze A klasy juniorów zakończyli rozgrywki sezonu 1975/76. Mistrzem grupy I został juniorzy Victorii Jarocin, a grupy II — Olimpia Poznań. Oba te zespoły walczyły w bezpośrednich spotkaniach o tytuł mistrza okręgu. W Jarocinie Victoria pokonała Olimpię 1:0, a spotkanie rewanżowe zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Tytuł mistrza okręgu zdobyli więc juniorzy Victorii i oni będą reprezentować okręg poznański w rozgrywkach o tytuł mistrza Polski. A oto wyniki ostatniej kolejki spotkań i tabele:

GRUPA I

Włókniarz — Calisia 2:0, Kania Gostyn — Zagłębie Konin 0:1, Prośna Kalisz — Polonia Leszno 2:0, LZS Kleczew — Ostrowia 1:0, Warta Śrem — Rawia Rawicz 1:1, Stal Pleszew — Obra Kościan 3:0.

GRUPA II

Grunwald — Lech 0:2, Warta Poznań — Lechia Kostrzyn 6:1, Błękitni Wronki — Dyskobolia Grodzisk 1:1, Polonia Środa — Przemysław Posenia 3:1.

GRUPA I

1. Victoria	26	41:11	55:19
2. Zagłębie	26	39:13	50:29
3. Włókniarz	26	37:15	45:25
4. Polonia Leszno	26	35:17	52:22
5. Ostrowia	26	26:22	43:21
6. Obra	26	26:26	29:27
7. Calisia	26	25:27	41:30
8. Kania	26	19:33	43:51
9. Stal Pleszew	26	19:33	22:48
10. Stal Ostrow	26	18:34	37:51
11. Prośna	26	17:35	20:48
12. LZS Kleczew	26	17:35	23:70
13. Warta Śrem	26	15:37	29:47
14. Rawia	26	15:37	29:47

GRUPA II

1. Olimpia	26	45:7	72:19
2. Warta TM	26	44:8	82:77
3. Lech	26	35:15	35:16
4. Sparta Szam.	26	33:19	60:26
5. Posnania	26	32:20	59:25
6. Warta P-ń	26	25:25	38:38
7. Polonia Środa	26	23:29	43:47
8. Przemysław	26	20:32	27:46
9. Polonia Ch.	26	17:35	41:44
10. Lechia Kostrzyn	26	16:36	26:71
11. Błękitni	26	14:38	23:65
12. Polonia Piła	26	13:37	24:70
13. Dyskobolia	26	10:42	18:82
14. Grunwald	26	10:42	18:82

W sierpniu mecze o „super-puchar”

Ustalono terminy dwóch spotkań o tzw. „super-puchar” między zdobywcami piłkarskich pucharów: Europy — Bayern Monachium i zdobywców pucharów — Anderlecht Bruksela.

Pierwszy pojedynek rozegra w zostanie 17 sierpnia na stadionie olimpijskim w Monachium, a rewanżowy — 30 sierpnia w Brukseli. (PAP)

Rekordowa obsada poznańskiej imprezy

Już tylko cztery dni pozostały do rozpoczęcia mistrzostw Europy juniorów w zapasach w stylu wolnym i klasycznym. Pisałmy już, że do walk na matach „Are ny” zgłoszonych jest prawie 300 zawodników. W porównaniu z poprzednimi imprezami tego typu jest to ilość rekordowa.

Część państw obsadzi swoimi zawodnikami wszystkie kategorie wagowe. W stylu wolnym należą do nich: Bułgaria, NRD, RFN, Rumunia, Szwecja, Węgry, ZSRR i Polska; w stylu klasycznym natomiast: Bułgaria, NRD, Rumunia, Szwecja, ZSRR i Polska. Do faworytów imprezy należą zapasnicy ZSRR i Bułgarii. Nasi reprezentanci wraz z zawodnikami Szwecji, Rumunii i Węgier ubiegać się będą o trzecie miejsce w Europie. Trudne to zadanie i świadomi tego zawodnicy ze zdwojoną energią trenują na obozach przygotowawczych. Klasyki przebiegają w Złotowie, a opiekują się nimi trener A. Odyński. Przedstawiciele stylu wolnego trenują w Szklarskiej Porębie pod kierownictwem J. Rejkowskiego. Zaznaczyć trzeba, że większe szanse na osiągnięcie dobrych rezultatów mają zawodnicy stylu klasycznego.

Wprawdzie nie znamy jeszcze pełnego składu ekipy na mistrzostwa, jednak należy przypuszczać, że nie zabraknie w niej przedstawicieli Poznania. Prawdopodobnie w kategorii 52 kg wystartuje zapasnik Grunwaldu — Z. Witte. Start w mistrzostwach przedstawiciela gospodarzy, ma duże znaczenie dla publiczności, która z większym zainteresowaniem śledzić będzie pojedynki w „Arenie”. (wit)

176 jachtów na Jeziorze Kierskim

Na Jeziorze Kierskim zakończyły się wczoraj regaty o Poznański Puchar klasy Cadet i Optimist. Do walki w klasie Cadet przystąpiły 104 załogi, a w Optimistach 72 żeglarzy. Regaty odbyły się w dość trudnych warunkach atmosferycznych, jednak młodzi żeglarze dobrze sobie z nimi radzili.

W klasie Cadet zwyciężyła załoga LKS Charyzyczny A. Dalecki — J. Schmidt, wyprzedzając zawod-

ników Jacht-klubu Warszawskiego P. Cichockiego i P. Uklej oraz żeglarzy Spółni Warszawa P. Seroczynskiego — P. Roszkowskiego. Z reprezentantów Poznania najlepsze miejsce zajęli M. Blaszk — W. Harasymczyk (JKW).

W klasie Optimist pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy z Gdyni. Kolejność była następująca: 1. J. Sadoń (Arka), 2. S. Niewiarowski (Stocznia), 3. M. Noetzel (Arka).

Na 8 miejscu uplasował się najlepszy z wielkopolskich żeglarzy — P. Kowalewski (ZMKS Kleczew). (wit)

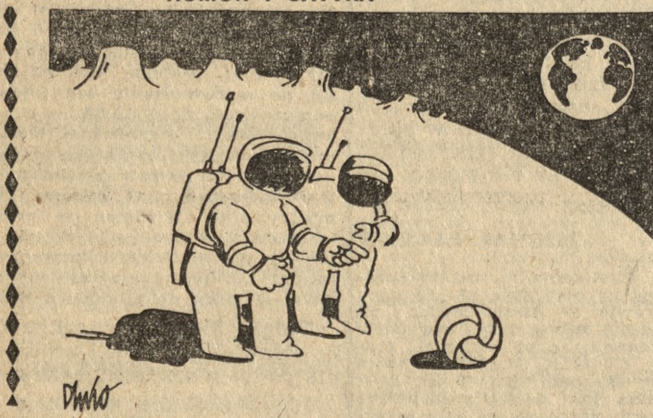
Samochodowy slalom równoległy

W niedzielę na Legach Debińskich rozegrane zostaną zawody pod nazwą „Samochodowy slalom równoległy”. Impreza przeprowadzona będzie w trzech grupach: do 600 cm, od 600 do 1500 cm i powyżej 1500 cm. Zgłoszenia do zawodów należy kierować pod adresem: Klub Motorowy Ogniska TKKF Winogrody, ul. Obornicka 2, 60-649 Poznań.

x dalekopisem

W środę na 196-kilometrowej trasie z Linzu do Innsbrucka rozegrany został VI etap kolarskiego Wyścigu Dookoła Austrii. Zwyciężył na tym trudnym, górskim etapie reprezentant Włoch Enzo Gecce, który przybył na metę na czele 5-osobowej grupy, w której znajdował się m. in. nasz reprezentant Stanisław Mikołajczuk. (PAP)

HUMOR I SATYRA



UWAGA — ROLNICY!

Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu,
ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21

wraz z podległymi Zakładami w Gnieźnie,
Obornikach, Lesznie i Trzcieńcu — informują,

że ZAWIERAJĄ

UMOWY NA SKUP GĘSI

poprzez wszystkie Gminne Spółdzielnie
„Samopomoc Chłopska”.

- Rolnik — Hodowca, zgłosić się do najbliższej Gminnej Spółdzielni, celem podpisania umowy.
- Ustalone jednolite ceny w całym okresie skupu umownego gęsi, tj. od 15. 8. do 20. 11 1976 r. gwarantują opłacalność ich owy gęsi i maksymalne ceny zakupu.
- Za gęsi dostarczone zgodnie z terminem ustalonym na umowie, płacimy od 27 do 36 złotych za 1 kg.
- Za gęsi nie objęte umową płacimy od 4 do 6 zł mniej za 1 kg.

Szczegółowych informacji udzielają Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz PZD w Poznaniu wraz z Zakładami w Gnieźnie, Obornikach, Trzcieńcu i Lesznie.

ROLNIKU:

NAJBARDZIEJ POŻĄDANA JEST Odstawa
OD 15 SIERPNIA DO 10 WRZESNIA BIEŻ. ROKU

2911-K1

Sprzedam Warszawę M-20, cena 20.000 zł. Władysław Włodarczyk, Pobiedziska, Wyzwolenia 3. 48785g

Sprzedam tanio Warszawę M-20, plus zapasowe błotniki. Andrzej Krupa, Zemsko 3, poczta Granowo, woj. poznańskie. 48994g

Fiat 126p zamienię na Zaporocza Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48996g.

Lokale

Zamienię M-4 Osiedle Kopernika (Grunwald) — na M-4 Osiedle Słowiańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1165g.

Państwowemu przedsiębiorstwu, wynajmę na magazyn — garaż i pomieszczenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21g.

Zamienię samodzielnie dwa pokoje, kuchnię, łazienkę (piec) stare budownictwo, centrum na M-3 peryferie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48932g.

Młode małżeństwo szuka pustego mieszkania przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48986g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe na dwa mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48995g.

Młody, kulturalny, pracujący pan poszukuje niepełnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 49003g.

Zamienię M-4 spółdzielcze Winogrody 3 pokoje, balkon na dwa mieszkania M-2, M-3 w tym jedno w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48966g.

Zamienię samodzielnie pokój, kuchnię, wspólny korytarz na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48569g.

Młode małżeństwo — członkowie SM oczekujące dziecka poszukuje niepełnego pokoju z umeblowaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48546g.

Garaż do wynajęcia koło Parku Kasprzaka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48515g.

Zamienię spółdzielcze M-4 w Szczecinie na M-4 lub M-5 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48513g.

Kupię kawalerkę własną ciową lub M-2 najchętniej na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48455g.

Zamienię garaż z Rataj na Winogrody Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48969g.

Olecko! — woj. suwański! Mieszkanie kwaterekowe, duże kawalerkę z wygodami zamienię na podobne w Poznaniu lub najbliższych okolicach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48988g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 w Śremie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48885g.

Przyjmę na pokój dwie panie pracujące Winogrody, ul. Ozimina 16. 48864g

Kupię mieszkanie własne ciowe 3-pokojowe komfort w Gnieźnie. Konie. Swarzędz lub na przedmieściu Poznania. Stanisław Sasiadek, 66-542 Zwierzyn, ul. Szeroka 4. 48861g

Pracująca i ucząca poszukuje pokoju przy kulturalnym małżeństwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48855g.

Wynajmę pokój małżeństwu bezdzietnemu. Dobro 10a. 49340g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, ołkolicą Starołąki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 49341g.

Wzjęm w dzierżawę pomieszczenie na cichy prze mysł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48743g.

Zamienię mieszkanie (102 m kw.) samodzielne 3,5 pokoju z wygodami i pr., przy Parku Kasprzaka na 3-pokojowe mniejsze. Informacje tel. 66-01-66. 48574g

Pokoje czasowe zaraz do wynajęcia 20 min. od stacji, warunki do omówienia. Biskupice Krótka 3. 48596g

Gnieźno! Zamienię M-3 spółdzielcze 3-pokojowe na podobne w Swarzędzu, Luboniu, lub Poznaniu, może być kwaterekowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48640g.

Katowice! zamienię 2 pokoje, kwaterekowe komfort, telefon, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48678g.

Łądek Zdrój! Zamienię mieszkanie (czynszowe) 3 pokoje, kuchnię, przedpokój na podobne na peryferiach lub w okolicy Poznania, kod 57-540 Łądek Zdrój ul. Kłodzka 24, Kazimierz Wołk. 48683g

Zamienię mieszkanie dwupokojowe spółdzielcze na pokój kuchnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48685g.

Zamienię M-2 w Gorzowie Wlkp. centrum na mieszkanie w Poznaniu, może być stare budownictwo. Korzystne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48693g.

Przyjmę na pokój umeblowany samodzielny w Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48713g.

Kupię M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48720g.

Pokoju dwuosobowego poszukuję zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48738g.

Magister poszukuje pokoju jedno- lub dwuosobowego. Os. Warszawskie, Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48409g.

Oficer z żoną poszukuje pokoju od września. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48410g.

Jedlina Zdrój! 2 pokoje, kuchnię, przedpokój, łazienka (gaz, woda), II piętro, kwaterekowe, stare budownictwo zamienię na mniejsze do II piętra w Poznaniu, lub okolicy. Ceglowski, Poznań, Popiele 6. 48421g

Zamienię mieszkanie kwaterekowe, komfortowe, 3-pokojowe (18, 11, 9 m²) w śródmieściu IV pr., co., telefon, na większe (4 — 5-pokojowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48445g.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe, komfortowe, 3-pokojowe (18, 11, 9 m²) w śródmieściu IV pr., co., telefon, na większe (4 — 5-pokojowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48445g.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe, komfortowe, 3-pokojowe (18, 11, 9 m²) w śródmieściu IV pr., co., telefon, na większe (4 — 5-pokojowe). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48445g.

Kupię działkę do 500 m kw. najchętniej zadrzewioną w Puszczykowie, Nivce lub Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48490g.

Pilnie sprzedam działkę 2 morgi, 1 zadrzewioną i opiotowaną, warzywniczą, ogrodniczą. Poznań 10, Koziogłowa ul. Poznańska 29 m 4, Franciszek Bierzo. 48493g

Uroczym dom wygodami — piękne położenie, wieś 10 km od centrum Poznania, resztówka parku 2700 m kw., sprzedam niezwłocznie, po czym całość wolna, budynek gospodarczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48496g.

Długa Goślina! Sprzedam działkę o powierzchni 1,800 m², położoną w Skiercewie koło Gniezna, pod budowę budynku mieszkalnego i warsztatu (rozpoczęty warsztat 120 m²). Gnieźno, Chudoby 6 m. 12 Kuczyńska, tel. 35-09, godzina 17-20. 709p

Sprzedam posiadłość 5 ha ziemi z zabudowaniem. Konrad Klimek, Buczak Nowy, 77-420 Lipka. 657p

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

U W A G A ! Absolwenci szkół podstawowych

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU,
ul. Pokrzywno 59a

PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW
do kontynuowania nauki w zawodach:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH — 2 lata
- ELEKTROMONTER — 3 lata

Przyjęcie następuje bez egzaminów wstępnych. Szkolenie teoretyczne odbywa się raz w roku przez okres 3 miesięcy, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają bezpośrednio na budowach pod nadzorem doświadczonych instruktorów praktycznej nauki zawodu. Przedsiębiorstwo gwarantuje przeprowadzanie praktycznej nauki zawodu na budowach położonych w pobliżu miejsca zamieszkania ucznia. Możliwość wypoczynku w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych, udział w wycieczkach i innych świadczeniach socjalnych. Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo gwarantuje pracę.

Po ukończeniu nauki istnieje możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym.

Zgłoś swoją kandydaturę przysyłając na adres Przedsiębiorstwa następujące dokumenty:

1. podanie i własnoręcznie napisany życiorys,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
3. zgodę rodziców lub opiekunów na naukę w obranym zawodzie,
4. trzy fotografie.

Podania o przyjęcie mogą również składać absolwenci szkoły podstawowej z lat ubiegłych, którzy nie ukończyli 18 lat.

Podania przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa — telefon 742-01 wewn. 66, 95. 1787-K1

Sprzedam budynek mieszkalny z budynkami gospodarczymi z ogrodem 1 ha ziemi i 0,5 ha łąki. Stefan Okrent, Kąkolewo 139, k/leszna. 48307g

Leszno — Bojanowo — Rawa — domek z ogrodem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48405g.

Działkę budowlaną kupię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48407g.

Oddam zaraz w dzierżawę na czas nieokreślony działkę 600 m², światło — woda, w środku Komornik, przy przystanku autobusowym, (10 minut do Poznania). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48424g.

Działkę budowlaną kupię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48407g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ogród, garaż, taras. Poznań — Os. Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48442g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem i 1 ha ziemi. Sylwester Tyl, Przysieczyn, gmina Wągrowiec, woj. Piła, stacja kolejowa Przysieczyn. 48490g

Domek mały, szklarnie obsadzone 1700 rozsąd — sprzedam. Litka Krosno, 62-050 Mosina, woj. poznańskie. 48905g

Sprzedam działkę budowlaną, rzemieślniczą, 1.800 m², położoną w Skiercewie koło Gniezna, pod budowę budynku mieszkalnego i warsztatu (rozpoczęty warsztat 120 m²). Gnieźno, Chudoby 6 m. 12 Kuczyńska, tel. 35-09, godzina 17-20. 709p

Sprzedam posiadłość 5 ha ziemi z zabudowaniem. Konrad Klimek, Buczak Nowy, 77-420 Lipka. 657p

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i plantacją porzeczki w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48871g.

Praca Nauka

Technik dentystyczny — przyjmuję wszelkie prace stomatologiczne, dysponuję nowoczesnym sprzętem. Telefon 41-74, Stawicki. 48430g

Przyjmę dwóch blacharzy samochodowych o wysokich kwalifikacjach z zawodu, ze znajomością naprawy nadwozi samochodowych „Fiat”. Warunki bardzo dobre. Warunki blacharski Poznań, Drugutyna 4. 1109g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Wygodnie, dysponuję nowoczesnym sprzętem. Władysław Kandrulski — Borzysław, poczta Grodzisk Wlkp. 615p

Przyjmę zaraz pracę administracyjną (nieruchomości). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48803g.

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych — pod opieką doświadczonych pedagogów. Za Branką 5a m. 12 (Garbary). Zgłoszenia: godz. 19-20. 327g

Potrzebna dochodząca lub na stałe opiekunka do dwójki dzieci. Warunki dobre. Osobny pokój. Wrocław Kruszyńska 33/2. Rojcecy, tel. 55-22-79 po godz. 17. 1275-K2

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Sekretarki poszukuje literat, możliwość zagranicznych wyjazdów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48803g.

Przyjmę uczniów malar- skich. Poznań, ul. Het- mańska 58a m. 48, po godz. 16. 1303g

Przyjmę uczniów w zawo- dzie lastrykarz i płytkarz. Poznań, Wisłocka 7a m. 1. 48882g

Kupno Sprzedaż

Piesaki garbowane, na futro — pilnie kupię. Tel. 428-47. 1149g

Kupię cykliniarkę na 220 V. Tel. 457-28. 48761g

Kupię silnik 1,5 kW na 220 V. Tel. 457-28. 48762g

Sprzedam urządzenie war- sztat mechaniczny pojazdo- wej z produkcją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48792g.

Sprzedam wannę stalową angielską nową, piękną białą emalia, 1,70 m. Tel. 653-91. 48794g

Tanio sprzedam wóz kon- ny skrzyniowy na 20- stkach bardzo dobrym sta- nie. Jan Sedlak, Bodzewo 49, 63-803 Bodzewo. 48944g

Klatki do królików funk- cjonalne 3-kondygnacyjne sprzedam. Komorniki ul. Poznańska 72. 48945g

Sprzedam ciagnik Ursus C-330. Wojciech Jakubow- ski — Janowo, gmina Sro- da Wlkp. 121g

Obrączki złote, ozdobne, rozmiar 20 i 19 oraz kajak gumowy sprzedam. Dzier- żynskiego 21a m. 7. 48973g

Sprzedam maszynę do szy- cia „Westa” oraz „Over- lock” produkcji węgier- skiej. Poznań, Szamarzew- skiego 55 m. 5, Jaroszyk. 48948g

Sadzonki goździków (ma- techniki pochodzenia ho- lenderskiego), chryzan- tem, gerberów — sprze- dam, przyjmę zamówie- nia. Tel. 745-74. 49159g

Sprzedam sadzonki goź- dzików, ukorzenione w perlicie. Inż. Bystrzycki, Suchy Las, ul. Szkółkow- ska 40. 49911g

Sprzedam parkiet, dąb ja- sny, 102 m, klasa I. Pa- wel Holownia, Ostrów Wlkp., Bema 19. 623p

Wózek z okienkami, ko- lor wiśniowy, w dobrym stanie — sprzedam lub za- mienię na spacerówkę. Laskowska, Kokoski 14, poczta Nekla, ogłaść w go- dz. 14-17. 669p

Tanio sprzedam pianino do ćwiczeń. Tel. 32-10-06, po godz. 18. 1340g

Sprzedam snoopowalną WC 3, stan bardzo dobry. Ignacy Szymankiewicz — 63-024 Krzykosy koło Sro- dy. 716p

Samochody

Sprzedam okazynie war- szawę M-20. Władysław Eugeniusz Kubacki, Siu- gocin, gmina Łądek 62-406. 658p

Sprzedam Fiata 125-1300, rok 1971. Solna 11 m. 5. 1391g

UWAGA — MIESZKAŃCY POZNANIA!

WIOSENNE PORZĄDKI WYKONA ZA CIEBIE!

Studencka Spółdzielnia Pracy „AKADEMIK”

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJEMY:

I. Sprzątanie mieszkań

(mycie okien, podłóg, drzwi, trzepanie dywanów itp.). Zgłoszenia telefoniczne 580-01, wewn. 45 lub osobiście — ul. Fredry nr 7, pokój 37 — w godzinach od 7.30—13.

II. Cyklinowanie i lakierowanie parkietów

— zakładanie kwietników balkonowych,
— różne prace ogrodnicze.

Zgłoszenia telefoniczne 20-40-62 lub osobiście — ulica Dożynkowa nr 9, bl. „G” — w godzinach od 7.30—13.

2009-K1

Dnia 14 czerwca 1976 r. zmarł długoletni, od- dany, ofiarny i zasłużony pracownik naszej Spółdzielni

KAZIMIERZ GĘDZIOROWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19. VI. 1976 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim. Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

Koło Rencistów i Emerytów i pracownicy „Społem” Wojewódzkiej Spółdziel

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 Polski Teatr Tancza — Balet Poznański (występ goscinny).
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”.
GNIEZNO
TEATR im. A. FREDRY — „Damy i huzary”.
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — „Wesoły wspólnik”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Patt Garrett i Billy Kid” i „Flip i Flap w Legii Cudoziemskiej”.
CZARNKOW: „Mściciel”.
GNIEZNO Lech: „Świat Dzikiego Zachodu”; Polonia: „Zawilosc uczuć”.
COSTYN: „Szaleństwo miłości”.
GORA: „Trzej muskietierowie” i „Romans jakich wiele”.
JAROCIN: „Tragedia Posejdon”.
JASTROWIE: „Czyste ręce”.
KALISZ Oaza: „Ostatni skok gangu Olsena”; Kosmos: „Mazepa”; Stylowe: „Pozwólcie im żyć”; „Trzej muskietierowie”; „Poljanci”; Syrena: „Moja wojna, moja miłość”; „Obrazki z życia”.
KEPNO: „Flip i Flap w Legii Cudoziemskiej”.
KŁODAWA: „Niewinni o brudnych rękach”; „Tomek Sawyer”.
KONIN Górnik: „Ostatni skok gangu Olsena”.
KORKIN: „Dulscy”.
KROTOSZYN: „W środku lata”.
KRZYŻ: „Rozerwany pierścień” cz. I i II.
LESZNO: „Wspaniały mężczyzna”.
NOWY TOMYSL: „Mazepa”.
OSTROWNIKI: „Zorro”.
OSTROWO: „Roma”; „Dyskretny urok burzazji” i „Play Time”; „Słońce”; „Con amore”.
OSTRZESZÓW: „Zorro”.
PIŁA Iskra: „Krótkie życie”; „Halo Taxi”; Sokół: „Niewinni o brudnych rękach”.
PLESZEW: „Partita na instrument dętniany”.
RAWICZ: „Dulscy”.
ROGOŹNO: „Szczęśliwego Nowego Roku”; „Pułapka na generała”.
RYCHTAL: „40 karatów”.
SŁUPCA: „Ucieczka gangstera”.
SREM Słonko: „Tragedia Posejdon”; Klubowe: „Patt Garrett i Billy Kid”.
SRÓDA: „Kazimierz Wielki”.
SYCOW: „Noce i dnie” cz. I i II.
SZAMOTULY: „Zorro”.
TRZCIANKA: „Pojedynek potworów”.
TUREK: „Syndikat zbrodni”.
WAŁCZ: „Kazimierz Wielki”.
WĄGORÓWIEC: „Dzień Szakala”.
WIERUSZÓW: „Noce i dnie” cz. I i II.
WRZESNIA: „Gdyby Don Juan był kobietą”; „Winnetou” cz. III.
WSCHOWA: „Zorro”.
WYRZYSK: „Jarosław Dąbrowski”.
ZŁOTÓW: „Ucieczka gangstera” i „Wódz Indian — Tecumseh”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskiej pieciolinii; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z melodii i piosenka; 9.45 Angielskie ballady ludowe; 10.08 Muz. staropolska na stare instrumenty; 10.30 „Niezapomniane stronie” — „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska; 10.40 Leksykon jazzu; 11.12 Z krakowskiej fo noteki muz.; 11.30 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muz. antenie; 13 Muzyka; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 „Oj chmielu, chmielu” — piosenki weselne z różnych regionów Polski; 14 Arie orowe w opracowaniach orkiestrowych; 14.25 Rytmy młodociane; 15 Z polskiej fonoteki; 15.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 Fono serwis; 17 Radiokurier; 17.20 Para da polskiej piosenki; 18 Muz. i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Z nagrań ork. PR i TV; 20.05 Rep. literacki pt. „Testament księ dza Stanisława”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Na for teplanie gra Peter Nero; 22.30 La dy znane i nieznane — Oman; 23.05 Wędrowni po pustyni; 23.45 Mi nirecital A. Majewskiej; 23.10 — Korespon. z zagranicy; 23.15 Granice jazzu.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 My 76; 8.45 Muz. spod strzechy; 9 Stare instrumenty wciąż żywe — Malcolm Frager gra na zabytkowych forte pianach z XVIII i początku XIX wieku; 9.40 Dla przedszkoli: „Ko za taniec częstochowski”; 10 Portret pisarza — J. Leżachowski; 10.30 Konc. ork. detachy; 11 Śpiewak D. Fischer — Dieskau i pianistę G. Weissenborna interpretują piosenki Maxa Regera; 11.35 Po stęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Opowiadanie A. Tołstoja pt. „Pa nienka”; 12.45 Konc. muz. operowej; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 W rytmie tanga; 14.10 Więcej lepiej, taniej; 14.25 Tu Ra dio — Moskwa; 14.45 Stare instrumenty wciąż żywe; 15 Radioferie; 15.40 Studio Słonecznik; 16 A. Bo rodin — Fantazja g-moll na 2 skrzypce i wiolonczelę na temat piosenki „Czym ja ciebie zasmuciłem”; 16.10 Kupię nie kupię, po słuchać warto; 16.30 Mel. z operetek; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Rep. z VII

Historia i współczesność

Festiwal sztuk fredrowskich zakończy gnieźnieński festyn

Kończące się imprezy, za tytułowane „Gniezno rodu Piastów” i związane z nimi wystawy oraz spotkania, zaprezentowały to największe po Poznaniu miasto w województwie poznańskim — w nowym świetle. Pokazały, w jaki sposób sprę gła się w Gnieźnie historyczna tradycja z współczesnym rozwojem miasta.

Wiele atrakcji kończącego się cyklu imprez nawiązywało zarówno do naszych dziejów (takimi były: barwny ko rowód historycznych postaci, wielkie widowisko historyczne i plenerowe projekcje pol skich filmów o tematyce historycznej), jak i do dzisiej szego miejsca Gniezna na przemysłowej i kulturalnej mapie kraju (takimi były eks pozycje osiągnięć społeczno gospodarczych tego regionu, przegląd folkloru wielkopolskiego i występy ludowych zespołów amatorskich). Jeżeli do tego dodamy „Jarmark Słowiański”, towarzyszący owym imprezom, a prezentu jący m. in. dorobek twórczo ści artystycznej w dziedzinie rzeźbiarstwa, koronkarstwa i w ogóle ludowej sztuki ręko dzielniczej, ekspozycje i spot kania w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, targi plastyki na centralnym placu miasta, wystawę rzeźb Xawerego Dunikowskiego w muzeum, koncerty w Młodzie żowym Domu Kultury oraz festyn dwóch czasopism: „Ty godnia” i „Za Wolność i Lud” — będziemy mieli wyobraże nie o tym, co podczas pięciu dni gnieźnieńskiego festynu pokazano mieszkańcom mia sta i okolic oraz uczestnikom wielu wycieczek, które w tym czasie odwiedziły Gród Lecha.

Dodajmy, że wszystkie te pokazy, występy i spotkania odbywały się bądź to w scenie pięknie uporządkowane go i udekorowanego miasta, bądź to w plenerze nad jezio rem Winiary. Uwzględniając postulaty społeczeństwa, władze miejskie nakreśliły program odnowy i rewitalizacji Gniezna. W programie zakla da się dalszy rozwój gospodar ki miasta. Poważny nacisk kładzie się na rozbudowę bazy turystycznej z nowoczes nym hotelem na 300 miejsc. Modernizuje się i zagospoda rowuje Szlak Piastowski.

Nawiązując do przeszłości, władze wojewódzkie i miej skie postawiły za cel przywrócenie miastu rangi ośrod ka, liczącego się w Wielkopolsce i poza jej granicami. Peł na zabytków i uroku Ziemia Gnieźnieńska oraz samo Gniez no — to żywe pamiętki prze szłości Polski. Podczas minio nych dni, uczestnicy gnieź nieńskich spotkań mieli moż ność lepiej je poznać.

Ostatnim akcentem cyklu imprez w Grodzie Lecha były

wczorajsze żużlowe elimina cje do indywidualnych mło dzieżowych mistrzostw Pol ski na stadionie przy ul. Wrze sińskiej.

Nie koniec jednak na tym, gdyż dzisiaj zaczyna się w Gnieźnie przegląd sztuk pa trona miejscowego teatru — Aleksandra Fredry. Teatr ten, obchodzący właśnie 30-lecie działalności, ma znaczący do robek w popularyzacji sztuki scenicznej zarówno wśród mieszkańców Wielkopolski, jak i ośmiu innych woje wództw, do których docierali gnieźnieńscy aktorzy, wystę pując w 232 sztukach.

Przegląd ten, któremu pa tronuują trzy z najbardziej zna czących na ziemi gnieźnień skiej zakładów pracy — Wiel kopolskie Zakłady Obuwia, Gnieźnieńskie Zakłady Gar barskie i Kombinat PGR w Żydowie — będzie się odby wał systematycznie, co dwa lata, a jego organizatorem zo staje Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie.

Aktorzy tego teatru zainau gurują festiwal fredrowski dziś o godz. 18 wystawieniem „Dam i huzarów”. W dniach następnych zobaczymy na gnieźnieńskim scenie „Dwie bliźny” (19 bm.) w wykona

niu zespołu Teatru im. Kruc zkowskiego z Zielonej Góry, „Męża i żonę” (20 bm. — Teatr Płocki), „Damy i huzary” (21 bm. — Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalina) i „Śluby pańskie” (22 bm. — Teatr „Ateneum” z Warsza wy).

W programie gnieźnieńskie go festiwalu fredrowskiego przewidziana jest także sesja popularno-naukowa, poświę cona życiu i twórczości patro na miejscowej sceny. Dr Mi chał Witkowski wygłosi od czyt pt. „Fredro w Wielkopolsce”, prof. dr Bogdan Zakrzewski — „Fredro wobec Pana Tadeusza”, a doc. dr Mieczysław Ingłot — „Jak grano Fredrę w XIX wieku”. Uczestnikom przeglądu i wi dzom zostaną udostępnione dwie ekspozycje: w teatrze — wystawa pamiątek fredro wskich ze zbiorów Muzeum Teatralnego w Warszawie, a w Klubie MPiK — wystawa poświęcona działalności tea tru oraz prezentacjom sztuk Aleksandra Fredry w Wielko polsce.

Tym 5-dniowym przeglą dem sztuk fredrowskich za kończą się tegoroczne czerw cowe imprezy kulturalne w Gnieźnie. (wos)



Rejonowa Spółdzielnia Wielobranżowa w Pniewach stawia pa wilon produkcyjny przy ul. Młedzychodzkiej, gdzie już nieba wem podejmie się produkcję tak poszukiwanych na rynku de talu potrzebnych w każdym gospodarstwie domowym. Między innymi produkować się tu będzie karnisze, na które nadal nie słabnie zapotrzebowanie. (za)

Fot. — H. Kamza

Leszczyńskie

Transport nie ma chwili wytchnienia

Najgłośniej o wagony woła w tej chwili Huta Szkła w Gostyniu — cały za kład zawalony jest dziesiątkami tysięcy sło w foliowych opakowaniach. Te słoje zo stały zamówione przez kupców w Holandii i RFN. Kontrahen ci życzą sobie, aby szkło dostar czyć im transportem wod nym — najtaniej to i najbez pieczniej dla kruchego ładun ku. Zatem huta walczy o bar

ki w „Żegludze Bydgoskiej”. Najpierw jednak martwi się, jak ładunek dostarczyć do por tu nad Odrą w Cigacicach koło Zielonej Góry.

Parę dni temu dotarło do go styńskiej Huty Szkła 50-wa gonowe wahadło węglarek z piaskiem. Kolej pozwoliła to wahadło wykorzystać do trans portu słoików do Cigacic. Niesie ty, większość wagonów po siadała masę dziur i nierówno

„Piłski porządek” po roku

Kilkunastu mieszkańców Piły, znanych z ogromnego do niej przywiązania, zapytałem ostatnio, czym charaktery stuje ich miasto. Wszyscy bez wyjątku odpowiedzieli, że to porządek. Rzeczywiście — to rzuca się w oczy. Ale — rzecz charakterystyczna — nikt nie powiedział: ja uczestniczyłem w takich to takich akcjach, gdyby nie na s z e zaangażowa nie...

A przecież sprawili to właśnie mieszkańcy Piły. Dzięki nim w krótkim okresie miasto mogło się zmienić niemal gruntownie. Spontanicznie odpowiedzieli na inicjatywę władz wojewódzkich o włączenie się do programu porządkowania Ziemi Nadnoteckiej, któremu nadano nazwę „Piłski porządek”. Przymiotnik „piłski” zobowiązywał przede wszystkim mieszkańców grodu Staszica. Zrozumiałe: jeżeli inni ma brnąć przykład z Piły, w stolicy województwa winien zapo nować ład i porządek wzorowy, i to nie tylko w środowis ku, ale także na peryferiach.

Ubiegły rok poświęcono głównie na porządkowanie najbliższego sąsiedztwa centralnego placu Powstańców Wielko polskich, a niejako symbolem prac wykonanych do końca jesieni był kolejny odcinek zagospodarowanych bulwarów.

Zima dla „Piłskiego porządku” nie była okresem straconym. Zgodnie z kierunkowym planem rozwoju miasta od pierwszych dni stycznia skoncentrowano się na likwidacji szpeczących plótów, szop i garaży, modernizacji placówek handlowych, rozbiorce budynków, a wraz z nadejściem wiosny rozpoczęto porządkować tereny zielone, remontować drogi oraz odnawiać elewacje wielu zaniedbanych domów. Dziś, w połowie roku, można już podsumować kolejny etap prac porządkowych. Powstały nowe trawniki, zazieleniły się posadzone niedawno krzewy, zbliżają się do końca prace renowacyjne w Parku im. St. Staszica. Uporządkowano trasę PP na odcinku ulicy Poznańskiej oraz trasę WZ (ulica 30-lecia LWP). Do lipcowego Święta Odrodzenia powstanie nowy fragment ródmińskiej obwodnicy od ulicy Dzieci Pol skich do ulicy Chopina. Zmienił się także wygląd centrum miasta wzdłuż Alei Niepodległości, a na uporządkowanej wyspie wkrótce rozpocznie się sadzenie nowych drzew i krzewów. Trwają też prace porządkowe na osiedlu Matwiejewa — powstaną tam place zabaw, parkingi i kwietni ki oraz przy ulicy Bieruta gdzie wszystkie budynki otrzy mają nowe elewacje zaprojektowane przez miejscowych artystów.

W tej sytuacji muszą razić i dziwić przejawy braku gos podarności i troski o estetykę ze strony samych mieszkań ców i kierowników niektórych instytucji oraz zakładów pracy. W zestawieniu z czystą zadbaną ulicą Lelewela — za stanawia bałagan wokół niektórych posesji przy ul. Byd goskiej (np. okolice budynków oznaczonych numerami 77 i 99). Spieszący się przechodnie niszczą założony niedawno trawnik przy zbiegu ulic Piekarskiej i Alei Niepodległości, oraz żywoplot przy ulicy 14 Lutego. Sporo do zrobienia jest jeszcze w trójkacie ulic Drygasa, Sikorskiego i Okrzei. Apel o uporządkowanie najbliższych terenów trzeba też skierować pod adresem Spółdzielni Kominiarzy (róg Okrzei i Sikorskie go), PKS-u przy Chopina, Ogrodu Działkowego w sąsiedztwie Parku Miejskiego, Tartaku i Piekarni przy Bydgoskiej, Centrali Materiałów Budowlanych Spółdzielni Remontowo Budowlanej, „Otexu” i właścicieli stadionu przy ulicy Kos saka oraz Przedsiębiorstwa „Gazobudowa”, które w specjal nym „Biurze rzeczy porzuconych” szukać będzie rur rozrzuc onych na terenie całego miasta.

W drugiej połowie roku zgodnie z przyjętym harmonogra mem zostanie uporządkowany Plac Inwalidów, rozpoczną się przebudowa ciągu sklepów przy ulicach Bieruta, Byd goskiej i Bohaterów Stalingradu oraz uporządkowanie ko lejnego odcinka miejskich bulwarów poniżej szkoły muzycznej. W tych, a także w wielu innych pracach, uczestniczyć będą znowu liczne grupy mieszkańców Piły.

Oby tylko nie powtórzyły się więcej przypadki niszczenia przez jednych tego, co wspólnym wysiłkiem wykonali inni.

ZYGMUNT ROLA

Viacha; 21.35 W rytmie reggae; 22.08 Śpiewają Alibabki; 22.15 Trzy kwadransy jazzu-dyskografii; 23 „Raj utracony” — miniatury poe tyczne; 23.05 Konc. tylko dla me lomanów — Bach Barszaja; 23.50 Na dobranoc śpiewa Pat Suzuki. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 7 Muz. poranna; 7.45 Muz. tydzień Poznań; 10.40 Nie tylko dla słuchaczy w munda rach — Genesa wierzeń religij nych; 11 Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek humanisty czny; 11.30 155 rocznica premiery „Wojnego Strzelca” K. M. Webe ra; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kie runek chemiczny — Teoria i do świadzenia w chemii; 14.14 Wa kacje na własny rachunek; 14.20 Omówienie programu literackiego; 14.25 „Wspomniani debiuty”; 14.30 „Dzień nad Moltawa” fragm. pow. L. Proroka; 14.55 „Szkice do portretu... Viteśla N. N. N.”; 15.05 „Znasz li ten kraj. Nałęczów”; 15.35 Muzyka i poezja — wiersze M. Killara; 16.05 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 16.40 Aud. sport. „Młodzi wielkopolscy zapasnicy”; 16.50 Radioexpress; 17 Gra „Living Marimba”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Program stereof.; 17.55 Pozn. konc. żywcem; 18.25 Język niemiecki; 18.40 Polacy na świecie; 19 Jak działa sprawnie? — „Mistrz inżynier”; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. konc. Ork. Symf. Filharmonii Nardo wej p.d. Jerzego Semkowi; 21.40 Garrić Ohlsson gra Chopina

(stereo ogólnop.); 22.15 Studium wiedzy polityczno-społecznej — Marksistowski materializm filozoficzny; 22.30 Świat nowej muzy ki. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — „Podróże de tektuwa” — film ser. prod. ang. „Dlaczego zabito Nolana” (kol.); 14.40 — Kurs przygotowawczy — Matematyka — Zadania egzam., cz. IV; 15.15 — KP — Matematyka, cz. V; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Rady, informacje i opinie; 17.10 — TV Informator Wydawniczy; 17.25 — „Patrol”; 17.50 — „Przez maske pletwonurka” — odc. „Ogrody ciemności” — film dok. prod. franc. (kol.); 18.15 — Program pu blicystyczny; 18.45 — „Eureka” (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dzień nik (kol.); 20.15 — Wiadomości sport. (kol.); 20.25 — Teatr Ma łych Form — I. Iredyński: „Nie mowa”; 21 — „Drogowskazy” (kol.); 21.45 — Dziennik (kol.); 22 — „Żywoty instrumentów”; „Piano-forte, forte-piano” — pro gram muzyczny (kol.).

PROGRAM 2: 16.40 — „Postaw się, nie zastaw się”; 17.30 — Ki no letnie: „Oaza” — film fab. prod. CSRS (kol.); 18.55 — „Ofi ty”; 19 — Teleskop; 19.20 — Do branoc i Dziennik (kol.); 20.15 — Wiadomości sport. (kol.); 20.25 — Maturzyści-76; 21.25 — Na koncu języka — program oświatowy; 21.55 — „Podróże dektuwa” — film ser. prod. ang. „Dlaczego za bito Nolana” (kol.); 22.55 — „24 go dziny” (kol.).

ści w podłogach (bo było to tzw. wahadło „ZR”, złożone z wagonów nie w pełni sprawn ych, ale jeszcze zdolnych do jazdy po krajowych torach). Piasek przez dziury nie wy padał, dlaczego więc słoje nie miałyby jechać? Okazało się, że po dziurawych podłogach wagonów ani rusz nie można przesunąć, na specjalnych wózkach, 600-kilowych paczek ze słoikami.

Dzięki interwencji Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie hu ta otrzymała w miejsce wago nów dwa duże samochody PKS-u. Tu jednak nie popisa li się dysponenti transportu w hucie gostyńskiej. Zamiast wozić słoje, załadowali do cięża rówkę beczki ze smołą odpado wą i inne poprodukcyjne śmieci, wszystko to kazali kie rowcom zawieźć do Oławy w województwie wrocławskim. W rezultacie hałdy słoików nie ma leja na podwórzu huty.

W województwie leszczyńskim kolej w minionej połowie czerwca przewiozła mniej ładunków, niż za planowaną lecz w większej licz bie wagonów. Wyniknęła ta nie prawidłowość z mnogości ładun ków przestrzennych, takich jak: meble, maszyny rolnicze, wspom niane słoje i złom. Złom żelazny najbardziej psuje statystyki. Prze znaczony dla hut Górny Śląska i Nowej Huty, najpierw jest kie rowany do centralnej sortowni zło mu w Oławie w woj. wrocław skim. Karoserie starych samocho dów, szczątki maszyn rolniczych, stalowe kratownice i inne kawał y żelastwa zajmują mnóstwo przestrzeni w wagonach, a nie wiele waży. Składnica złomu w Lesznie (ani żadna inna w tym wo jewództwie) nie posiada zgniata cza złomu. Złomu jest w Lesznie mnós

two. Huty wołają o jego dostawę. Odpowiednie ministerstwo monituje o przyspieszenie dostaw tego ważnego surowca hut niczego z województwa leszczyńskiego. A kolejarze nie da ją wagonów, bo ich ministrowo tego zabrania. Codziennie przez Leszno przejeżdżają całe pociągi pustych węglarek z portów do kopalń na Śląsku. Oława, tak jak i Leszno, zna duje się bezpośrednio na trasie węglowym szlaku. — Wiemy, że najważniejszy jest węgiel i pogodzilibyśmy się z drastycznymi ograniczeniami narzuconymi przez ministerstwo komu nikacji — mówią w Lesznie — gdyby nie jedno ale... Otóż wol no zatrzymać puste węglowe wahadło i załadować je zło mem, jeśli jest ten złom adre sowany do którejś z hut na Gór nym Śląsku. Rozładunek tego złomu w hucie zabiera akurat tyle samo czasu, co także opo racja w Oławie — wahadło w obu przypadkach o tyle samo godzin później dotarłoby do ko palni po nowy węgiel.

W jednym jeszcze przypadku zżymają się leszczyńskie — na macosze traktowanie zapo trzebowania gospodarki kopal ni regionu na wagony. W POM Kąkolewo, znanym w całej Po lsce z solidnego remontowania kombajnów zbożowych, czeka na transport do rodzimych gos podarstw przeszło 30 naprawi onych „Vistul” i „Bizonów”. Muszą one dotrzeć do użytkow ników przed rozpoczęciem żniw rzepakowych, około 1 lip ca. Kolejarze — dajcie 30 plat form do Kąkolewa! TOMASZ TALARCZYK